

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50
Kwartalna zł. 7.-
Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja
i Węgry zł. 2.50
Do wszystkich in-
nych krajów .. zł. 5.-

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji
200-16, Kanioru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

Należność pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

Milion Anglików stanie pod bronią aby zapewnić bezpieczeństwo Polsce i Rumunii!

WARSZAWA. (r. — telef.) Chamberlain złożył jeszcze jeden dowód swej zdumiewającej zdolności wzmacniania autoritetu w odpowiedniej chwili, gdy obie Izby parlamentarne zaczynają ujawniać swe niezadowolenie z powodu jego chwiejności i niezdeterminowania w obliczu groźącego Anglii niebezpieczeństwa. Wczoraj premier zdobył się na zakomunikowanie Izbie Gmin oświadczenia, że rząd postanowił przy zachowaniu zaciągu ochotniczego, postawić natychmiast armię terytorialną na stopie wojennej, dodając, że armia regularna jest zawsze w stanie pełnego pogotowia wojennego. W wyniku tej decyzji ministerstwo spraw wojskowych postanowiło do każdego batalionu armii terytorialnej dodać batalion rezerwy.

Z chwili dokonania rozbudowy armii terytorialnej siły zbrojne Anglii przedstawić się będą następująco: armia regularna 250.000, rezerwowa armia regularna 250.000, nowa armia terytorialna 340.000, lotnictwo wojskowe 100.000, rezerwy lotnictwa 40.000, flota wojenna 130.000, rezerwy floty, bez uwzględnienia załóg marynarki handlowej 100.000. Tak więc siły zbrojne Anglii, bez uwzględnienia wojsk kolonialnych, wynoszą 1.240.000 oficerów i żołnierzy wszystkich trzech rodzajów broni. Z tego mniej więcej połowę stanowią znakomicie wyszkoleni zawodowi żołnierze.

Oświadczenie Chamberlaina o podwojeniu armii terytorialnej i utrzymaniu zasady zaciągu ochotniczego powitano zostało z entuzjazmem przez posłów wszystkich trzech sironnictw w Izbie Gmin. Opinia angielska bowiem uważałaby wprowadzenie przymusu służby wojskowej za pewnego rodzaju poniżenie ducha narodowego. W Anglii nie trzeba żadnego przymusu, jeśli chodzi o dobro kraju, jak to wykazała wielka wojna, kiedy w pierwszych trzech latach zgłosiło się do szeregów przeszło 3 miliony ochotników. Opinia angielska sądzi, że jeżeli rząd postanowił podnieść stan armii terytorialnej do miliona osób, to poirzebna ilość ochotników zgłosi się w ciągu 24 godzin.

CANBERRA. (PAT.) Premier Lyons oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd australijski postanowił wprowadzić obowiązek służby wojskowej, obalając poprzednią uchwałę, wypowiadającą się za zaciągami ochotniczymi.

Chamberlain ogłosi gwarancję dla granic Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (r. — tel.) Decyzja rządu angielskiego podwojenia armii terytorialnej łączona jest w kołach politycznych z nieoczekiwanym atakiem propagandy niemieckiej na Polskę. Dziennik „Star” zwraca uwagę, że rząd angielski na wczorajszym posiedzeniu omówił przede wszystkim kwestię zobowiązań militarnych Anglii wobec zagrożonych państw Europy wschodniej. Natychmiastowa decyzja — pisze „Star” — stała się konieczna wobec rozpoczęcia przez prasę niemiecką ofensywy przeciw Polsce i wobec niechęci Polski do związania się z Rosją Sowiecką w deklaracji przeciw agresji proponowanej przez rząd angielski. Na posiedzeniu gabinetu

omówiono nowy projekt, na podstawie którego Anglia i Francja zobowiązałyby się do poparcia Polski i Rumunii, jeżeli te państwa zobowiążą się wzajemnie wobec siebie do obrony przeciw agresji niemieckiej w podobny sposób, jak związały się już sojuszem dla obrony swych granic przed Rosją Sowiecką.

Minister Halifax uważa to za pierwszy krok w jego polityce tworzenia bloku pokojowego. Sfery rządowe ujawniają dużo optymizmu co do rezultatu tych nowych projektów.

Ostateczna decyzja co do stanowiska Polski nie może być oczekiwana przed przyjazdem min. Becka do Londynu. Przypuszczają, że Chamberlain oświadczy w poniedziałek, iż Anglia i Francja podejmą się obrony mniejszych państw Europy zachodniej przeciw agresji i dadzą gwarancje udzielenia pomocy Polsce i Rumunii, w razie gdyby te państwa zostały napadnięte.

Niemcy boją się okrażenia!?

WARSZAWA. r. — telef. W Berlinie odnosi się wrażenie, że

cała akcja Niemiec na temat Polski obliczona jest jako kontrakcja przeciw działalności angielskiej. Cała prasa niemiecka w korespondencjach z Londynu donosi, iż Anglia zamierza ogłosić ententę z Francją i skłonić Polskę i Rumunię do podobnej akcji. Obie te grupy państw, a to Francja i Anglia na zachodzie, oraz Polska i Rumunia na wschodzie zobowiązać się mają do natychmiastowej pomocy na wypadek niesprobowanej agresji.

Berlin omawia obszernie tę koncepcję i stara się wykazać liczne niebezpieczeństwa

wypływające z niej dla poszczególnych państw. Szczególnie zagrożona tymi planami jest, zdaniem kół niemieckich, Polska. Prasa niemiecka pisze, że Anglia jest obecnie zdania, iż znalazła odskocznię do zmiany swej polityki wobec Niemiec. Niech Anglia skacze — pisze prasa niemiecka — nie zazdrościmy jej odpowiedzi.

O stanowisku Rumunii Niemcy na razie milczą. Zdaniem Berlina w Londynie rząd angielski przedstawi min. Beckowi szereg konkretnych propozycji, dotyczących t. zw. akcji okrażenia. Całe zainteresowanie Berlina koncentruje się obecnie na pytaniu, czy

min. Beck odpowie „tak”, czy „nie”. Trzeba jednak dodać, że Berlin jest przekonany, iż Polska opiera się przede wszystkim na własnych siłach.

Francja przeszkodzi Niemcom w realizacji planów na wschodzie.

WARSZAWA. (Telef.) Z Paryża donoszą: Spokojna a jednocześnie stanowcza odpowiedź Polski na niemieckie żądania spotyka się z pełnym uznaniem francuskich kół dyplomatycznych. W kołach tych przypuszcza się, że kampania Niemiec zmierza przede wszystkim do onieśmienia Polski przed wizytą ministra Becka w Londynie, która — jak tu obecnie sądzą — doprowadzi z pewnością do doniosłych i konkretnych rezultatów.

Przed radą gabinetu, która w środę rano zatwierdziła tekst mowy premiera Daladiera, szef francuskiego rządu przyjął na dłuższej audiencji ambasadora R. P. w Paryżu p. Łukasiewicza. Według informacji, jakie otrzymujemy ze źródeł francuskich, uważa się tutaj za prawdopodobne, że w drodze powrotnej z Londynu min. Beck zatrzyma się w Paryżu.

Należy stwierdzić, że dzienniki francuskie komentują stanowisko Polski z coraz większym zrozumieniem. Nawet z pewnym podziwem przytaczane są tutaj głosy prasy polskiej, świadczące o jednomyślności opinii publicznej wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego, a jednocześnie o panującej u nas dużej pewności siebie, opartej na wierze w armię.

Prasa francuska kładzie jednocześnie nacisk na pierwszorzędną rolę Polski w obecnej konstelacji europejskiej. „Wielkie operacje, przygotowywane przez Berlin przeciw Zachodowi — pisze w „Journal des Debats” Pierre Bernus — staną się możliwe dopiero wtedy, jeżeli Niemcy zapewnią się zupełnie na Wschodzie.

Wszystko, co się uczyni, ażeby przeszkodzić realizacji tego planu będzie służyć ogólnemu pokojowi. Jak to już pisaliśmy, niezależność Polski posiada pod każdym względem kapitalną doniosłość. To też cieszymy się z akcji, która została energicznie podjęta i z szybkiej ewolucji, jaka dokonuje się w polityce angielskiej, wypowiadającej się za oporem”.

PARYŻ. (PAT.) Poważny dziennik po południowy „Information” charakteryzuje stanowisko Polski w następujący sposób: „Podkreślając z naciskiem swoją wolę pokojową i swoje pragnienie współpracy pokojowej z Niemcami i Sowiecami, Polska wykazuje stanowczość i siłę. Tygodnik polityczny „Marianne” podkreśla, iż Polska jest czynnikiem decydującym dla sprawy pokoju w Europie.

50-lecie dzieła brata Alberta.



Pod protektorem Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, pana Marszałka Śmigłego-Rydza i prezesa Komitetu Honorowego, ks. kardynała Hlonda odbyła się onegdaj w Warszawie uroczystość ku czci brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w 50-tą rocznicę jego wielkiego humanitarnego dzieła. Piękne swoje ideały wprowadzał w czyn budując schroniska i przytulnie dla bezdomnych i ubogich, przynosząc tyle dobrodziejstw cierpiącej ludności w okresie półwiecza — Zdjęcie nasze przedstawia Braci Albertynów przy posiłku w swej klasztornej jadalni.

Najważniejsze ogniwo.

Koncentracja narodowa bez symbolu.

Sytuacja, w tej chwili istniejąca na odcinku polsko-niemieckim, nie we wszystkich szczegółach jest wyjaśniona. Jasnym i powszechnie wiadomym jest fakt **ostatecznych zdobyczy terytorialnych Niemiec**, mających celowo lub przypadkowo — w stosunku do Polski **charakter okrajający**. Z tego faktu i jego naturalnych następstw wszyscy zdajemy sobie sprawę, stwarza on zasadniczo dla nas

STAN ZAGROZENIA, POTENCJALNY LUB KINETYCZNY,

zależnie od najbliższych planów niemieckich. Zagrożenie potencjalne zmusza nas do wzmocnienia wysiłków na wszystkich polach, przy czym trwać to może **miesiąc, a nawet lata**. Zagrożenie kinetyczne pociąga za sobą konieczność natychmiastowych zarządzeń obronnych.

Z tego, co się dziś w Polsce robi, mówi i pisze, wynika, że mamy do czynienia raczej z tą drugą alternatywą, z **doraźnym zaostreżeniem stosunków**. Równocześnie jednak brak jakiegokolwiek oficjalnych oświadczeń, stwierdzających, że ostatecznie między Niemcami a Polską zaszły **jakieś bezpośrednie epizody**, przekreślające lub podważające moc wiążącą paktu o nieagresji. Lektura prasy niemieckiej niczego tu nie wyjaśnia. Modne dziś **podsiuchowanie radia** jednego z państw ościennych wprowadziła wjaśnienia w dość sensacyjne okoliczności, ale stwierdzenie, gdzie się kończy ich autentyczność, a zaczyna „**macanie wody**”, jest dla szerszego ogółu niemożliwe. Co najwyżej tą drogą krzewią się **najsprzeczniejsze plotki**.

Innymi słowy skazani jesteśmy na domysły co do przyczyn, których skutki są wyraźne i publiczne. Tą przyczyną może być zarówno **intencja Niemiec** naruszenie naszych interesów, bądź sfery interesów, jak też **prosta możliwość** powstania takich zamiarów w Niemczech. W obu wypadkach duże znaczenie posiada

REAKCJA POLSKIEJ OPINII.

Jest ona **jednomyślna i spontaniczna**. Jeśli ktoś przypuszczał, że wewnętrzne, błędne metody polityczne lat ostatnich sparaliżowały wolę zbiorową i osłabiły patriotyzm, jeśli liczył na to, że ugrupowania, od lat wyrzu-

Wychodźstwo apeluje o zgodę Polaków.

Wychodzący w New Britain w Stanach Zjedn. „Przewodnik Katolicki” omawiając wewnętrzne położenie polityczne Polski i powołując się na swe nastawienie przychylnie do demokratycznej opinii krajowej — takie kreśli uwagi:

„Przypuśćmy choć na chwilę, że grupy rządzące chciałyby zmienić swoje dotychczasowe stanowisko. Jak je zmienić?

Główną siłą jest Stronnictwo Ludowe. Silne, patriotyczne i gotowe do czynu. Stronnictwu Ludowemu utrudnia pracę Stronnictwo Narodowe. Polska Partia Socjalistyczna zyskała ostatnio przy wyborach samorządowych. Wielu niezadowolonych głosowało na kandydatów socjalistycznych. Mamy jeszcze Stronnictwo Pracy. Tu i ówdzie ludzie dobrej woli rozmawiają ze sobą. Nie znać jeszcze poważnego wysiłku ku zjednoczeniu sił, mogących narodowi polskiemu zapewnić poważanie w świecie.

To wszystko nas boli. Tego nie rozumiemy. Wypadki idą szybkim tempem. Kiedy nasi rodacy w Polsce zrozumieją potrzebę jednoci narodowej?”

Stany Zjednoczone a Europa.

„Chwilowe zgaśnięcie” Czechosłowacji.

Pełniący obowiązki sekretarza stanu, Sumner Welles, dał prasie oświadczenie, które ustaliło stosunek Stanów Zjednoczonych do b. państwa czesko-słowackiego. Welles pojął w sposób kategorię postępowanie Niemiec, które spowodowało „**czasowe zgaśnięcie** swobod wolnego i niezależnego narodu”. Prasa otrzymała tekst urzędowego wypowiedzenia się departamentu stanu po dłuższych naradach p. o. sekretarza stanu z prezydentem Rooseveltem. Oświadczenie zostało podane do wiadomości publicznej na dwie godziny przed mową Chamberlaina w Birmingham.

Jak wiadomo, Chamberlain tłumaczył swoją politykę oraz rzucił pod adresem Niemiec kilka ostrych słów, stojących w sprzeczności z ugodowym tonem jego poprzednich

cone poza nawias pozytywnej polityki i wpływu na losy państwa, zastraciły instynkt państwowy i poczucie bezwzględnej narodowej solidarności, — to oczywiście rachunek taki okazuje się mylnym. Bodaj że ci właśnie, których losem było i jest spożywanie gorzkiego chleba opozycji, zdobywają się dziś na akcenty najwyższej gotowości i ofiarności. Dość wskazać na niedzielne uchwały warszawskich robotników.

ZASOBY PATRIOTYZMU W POLSCE SĄ OLBRYMIE.

One to wespół ze stanem naszej armii pozwoliły „Polsce Zbrojnej” oświadczyć: **jesteśmy gotowi**. One sprawiają, że społeczeństwo ze spokojem i zdyscyplinowaniem patrzy w nieświadomą przyszłość, mając nie wiarę, lecz **pewność**, że reprezentujemy siłę, do której należy zwycięstwo. Ów wylew wrzącego patriotyzmu sprawia wreszcie, że faktycznie zaciera się wewnętrzne linie podziału i choć może OZN. nie podwoi liczby swych członków, konsolidacja na płaszczyźnie obrony narodowej jest faktem dokonany.

Dla męża stanu taki moment **wyjątkowej, żywiołowej jednomyślności** stwarza **sposobność do działań**, które w innych okolicznościach mogły być trudne i niewdzięczne. Są procesy chemiczne, idące się przeprowadzić tylko w **podwyższonej temperaturze**, a bez niej odporne na wszelkie próby. Są zadania

polityczne, które dziś **można i trzeba wykonać** i których przeoczenie byłoby zmarnowaniem właśnie wyjątkowej sposobności.

Bez względu na to, czy jutro czeka nas wojna, czy zbrojny pokój, w każdym wypadku **obowiązkiem polskiej polityki wewnętrznej jest**

NIE ZANIEDBAĆ NICZEGO. CO SŁUŻY SPOTĘGOWANIU SIŁY.

A jednym z takich środków fundamentalnego znaczenia jest usunięcie zapór, dzielących społeczeństwo, jest także **formalne utwierdzenie stanu**, który wytworzył się w ogniu enuzjizmu.

Nie wchodzimy w sposoby realizacyjne. Szybko i łatwo znalazła je Litwa, gdzie przeciwności wewnętrzne były ogromne i gdzie **pomysłowy monopartyjny** przez długi czas był także kanonem sztuki rządzenia. Podkreśliłmy tylko jedno: dziś, w atmosferze powszechnego uniesienia wiele z przeszkód programowych, wiele z namiętnych uprzedzeń traci całą wagę swą i sens. Tracą sens prestiżowe momenty, zaciera się stare antagonizmy, rze-
czą śmieszna stają się zajadłe targi o podział władzy i wpływów. Wszyscy zdają sobie sprawę z **nacisku dziejowej odpowiedzialności** i z **dysproporcji** między wielkością idei narodowej koncentracji a pieniactwem o takie czy inne warunki porozumienia.

Chwila ta może minąć — niewykorzystana i z niepowetowaną szkodą dla sprawy.

OGROM TEJ SZKODY TRZEBA UMIEĆ OCENIĆ.

Bo biedem byłoby mówić: konsolidacja i tak jest, pocóż ją formalnie utwierdzać? Pocóż stwarzać jakiś **choćby symboliczny organ**, któryby ją na zewnątrz wyrażał? Czy nie wystarczy OZN. i patriotyczne uchwały innych stronnictw i obozów?

Otóż to **nie jest to samo**. Wyobraźmy sobie, że dziś właśnie taki formalny wyraz jednoci powstał. Ze gdzieś przy jednym stole **zasiedli przedstawiciele wszystkich bez wyjątku polskich i państwowych ugrupowań**, aby podać sobie ręce dla tej jednej sprawy: **obrony Polski**. Znając nastroje i tęsknoty społeczeństwa możemy z całkowitą odpowiedzialnością stwierdzić, że ta chwila **spotęgowałaby nasz potencjał moralny w stopniu olbrzymim**, napewno nieprzeczuwanym przez tych, którzy onegdaj, akcentując powagę chwili, przecieży z niewybaczalną krótkowzrocznością pozwolili sobie na oświadczenie: „nie trzeba nam żadnych zmian”...

Przeciwnie, potrzebny jest **najszerzym masom społeczeństwa widomy symbol koncentracji narodowej**. Potrzebna jest bodaj ta jedna zmiana.

Chude mleko.

Niemiecki bilans po rozbiciu Czechosłowacji.

Po szczegółowym zbadaniu sytuacji okazuje się, że Niemcy nie zrobili dobrego interesu gospodarczego na obu „**protektoratach**”, czeskim i słowackim, wprost przeciwnie — ich **trudności gospodarcze uległy jeszcze silniejszemu zaostreżeniu**. Wynika to jasno z przeglądu wzajemnych stosunków gospodarczych Starej Rzeszy i kadiubowych Czech i Moraw, dokonanej przez najlepszy ekonomiczny organ niemiecki „Der deutsche Volkswirt”.

Niedostatek, a nawet **nędza surowcowa**, z którą Rzesza walczy dotychczas beznadziejnie, powiększy się jeszcze po „**inkorporacji**” czeskiej. Rzesza bowiem zdobyła dla siebie kraj ubogi w **zasadnicze surowce** jak węgiel, żelazo, miedź, naftę i t. p., a naodwrot podobnie jak Stara Rzesza **bardzo silnie uprzemysłowiona**. Głośno reklamowane kopalnie rudy żelaznej na Słowacji nie posiadają produkcję tak ubogą (ok. 800 tys. ton), iż nie są w stanie pokryć zapotrzebowania b. Czechosłowacji a cóż dopiero służyć, jako baza surowcowa dla Wielkiej Rzeszy. Produkcja innych cennych rud, jak ołowiu, cynku i manganu (razem ok. 60.000 ton) również nie wystarczała na potrzeby czeskie, zaspakajane w większej części importem z Ameryki i Rosji Sowieckiej. Lepiej przedstawia się sprawa węgla, lecz tylko dlatego, że Rzesza Niemiecka przejmie dotychczasowy import czeski (przeszło 6,5 milj. ton) na siebie.

Jeszcze gorzej przedstawia się zagadnienie samowystarczalności gospodarczej w dziedzinie **produkcji rolniczej**. Czechosłowacja była krajem deficytowym w zbożu i szeregu innych artykułów spożywczych, importowała wielkie ilości bydła i paszy, a więc w niczym nie jest zdolna ulżyć doli niemieckiego konsumenta, chyba chwilowo, dopóki jej rezerwy żywno-

ściowe, przygotowane dla 15 milionowego kraju, nie zostaną zjedzone przez 75-milionową Rzeszę Niemiecką, co może nastąpić w ciągu kilku najbliższych tygodni.

Po drugiej stronie tego rachunku strat i zysków znajdują się **pozycje poważne**, bynajmniej jednak nie równoważące dopiero co określonych. Rzesza zdobyła na terytorium „**protektoratu**” **wielki przemyśl**, wzmagając jeszcze bardziej swój potencjał produkcyjny. Niemcom przybywa od jednego zamachu 1,2 miliona ton surowki żelaznej i 1,6 stali, co stanowi **mniej więcej 8 proc.** dotychczasowej produkcji. Najcenniejszym nabytkiem niewątpliwie są **ciężkie armaty zakładów Skody**, których dotychczas w podobnej jakości Rzesza produkować nie umiała. Bata zaś od tej chwili będzie **szyć buty dla armii niemieckiej**. Rzesza niemiecka zyskała więc szerszy oddech dla swego aparatu przemysłowego, usuwając od razu **groźne przeciżenie niektórych działów produkcyjnych**, przejęła niemal za darmo szereg świetnie inwestowanych fabryk, które usuną konieczność nowych, lecz nierentownych już inwestycji w Starej Rzeszy. Wreszcie 300 tys. bezrobotnych czeskich zapobiegnie chwilowo — coraz silniej odczuwanemu brakowi rąk do pracy, który w Starej Rzeszy oblicza się na **przeszło 1,5 miliona rąk robotnych**.

Ale na tem koniec. Wielkie nadzieje na skarbiec Banku Czechosłowackiego i należności czeskie za granicą rozwiąły się zaraz po

przybyciu pierwszych kolumn niemieckich do Pragi. Z 17 milionów funtów szt. złota i dewiz w jednej tylko Anglii leży ok. 8 milj. f. szt., zdaje się zablokowanych na zawsze, a to samo można powiedzieć o około 80 milionowych należnościach czeskich w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Na odwrót Rzesza przejęła na siebie **ciężki obowiązek forswania eksportu przemysłu czeskiego i pokrywania jego deficytu importowego**. W r. 1937 kadiubowa Czechosłowacja sprowadzała z zagranicy towarów więcej o pół miliarda koron czeskich, a w handlu z samą Rzeszą niemiecką deficyt jej wynosił przeszło 300 milionów Rmk. — Czechosłowacja nawet w swych okrojonych granicach przedstawiała więc dla Rzeszy **dogodne źródło dewiz**, używanych do pokrywania importu niezbędnych surowców. Dziś **źródło to wyschło**, a do życiowego zagadnienia Wielkich Niemiec, w jaki sposób wzmoczyć swój eksport przybywa również ciężkie zagadnienie **umieszczenia wywozu „protektoratu”**. Największym klientem Czech po Rzeszy były Stany Zjednoczone i Anglia, w obecnej zaś sytuacji politycznej stosunki te można z powodzeniem uważać za **zerwane bezpowrotnie**.

Reasumując więc, trzeba stwierdzić, że **śmietankę zaboru Czech** zebrała Rzesza w październiku ub. r. razem z Sudetami, obecnie zostało jej tylko **chude mleko**, bez większych wartości odżywczych.

Węgierska czystka na Rusi Zakarpackiej.

„Gdzie mają się podzić setki rodzin ukraińskich?! Masowo wysiedlają Ukraińców z Zakarpacia”.

Pod takim tytułem przynosi „Dito” z 29 bm. następujące uwagi:

„Na podstawie rozporządzenia władz węgierskich prawo obywatelstwa mają tylko ci Ukraińcy karpaccy, którzy byli tamtejszymi obywatelami w 1918 roku, przed przyłączeniem Ukrainy Karpackiej do Czerw. Wszyscy ci, którzy przyjęli obywatelstwo po roku 1918, pozbawieni są prawa pobytu na Ukrainie Karpackiej. Są oni masowo wysiedlani — tylko nie wiadomo gdzie ich wywieźć.

W samym Huszcie zostało blisko sto rodzin Ukraińców, którzy jako nie obywatele państwa węgierskiego utracili prawo do pracy. Grozi im śmierć głodowa, a prócz tego grozi im w najbliższym czasie **masowe wysiedlenie**. W całym kraju takich rodzin będzie około 500 albo i więcej. Są to robotnicy i rzemieślnicy, byli żołnierze UHA, urzędnicy, którzy na Ukrainie Karpackiej przebywają już 20 lat, nauczyciele, lekarze, sędziowie, adwokaci. Część ich dostała obywatelstwo czeskie w gminach, które dziś należą do Niemiec (Protektorat) i dzięki temu są

oni dziś poddani niemieckim. Niemcy wywożą ich, ale czy da im pracę, nie wiadomo. Zato ci wszyscy, którzy obywatelstwo czeskie dostali na podstawie długoletniej przynależności do karpatoukraińskich gromad — wszyscy oni utracili to obywatelstwo i nie otrzymali obywatelstwa węgierskiego. Nie jednemu wypłacono jednomiesięczną płacę — nie jeden nawet i tego nie dostał i czeka, że mogą go pewnego dnia odstawić do jakiejś granicy z tym, że to drugie państwo także takich ludzi nie zechce przyjąć.

Dostajemy w tej sprawie rozpaczliwe listy z zajętych przez Węgry Husztu, Swalawy, Perczyna. Węgry przeprowadzają **czystkę kraju** ze wszystkich niepewnych elementów z wielkim pośpiechem, nie wglądając w wartość poszczególnych jednostek ani ich osobiste i rodzinne stosunki.

Zwracamy uwagę naszym odpowiedzialnym politycznym czynnikom, aby zajęli się doli tych naszych karpatoukraińskich złomków, którzy mieliby ochotę przyjechać na teren Polski bodaj czasowo, dopóki jako tako nie uporządkują swoich stosunków. W sprawie tej czym prędzej trzeba się porozumieć z odpowiednimi czynnikami polskimi, dając równocześnie wszelkie potrzebne

gwarancje, że chodzi tu wyłącznie o akcje charytatywną, o pomoc w ludzkim nieszczęściu, o to, aby ludzi gdzieś pomieścić i nie zwiększać nimi liczby światowych wygnańców.

Szwajcarya i Holandia w planach niemieckich.

Mimo zaprzeczeń tak niemieckich, jak i inspirowanych przez Niemcy źródeł t. zw. neutralnych, utrzymują się nadal pogłoski o agresywnych zamiarach Niemiec w stosunku do Szwajcarii i Holandii. Pogłoski te znalazły echo w artykułach dwóch czołowych publicystów francuskich, wybitnego polityka Piotra Bernusa i strażnika, współpracownika „Journal des Debats”, gen. Duvala. W artykułach tych omówiono polityczną i strategiczną stronę zamierzonego ataku niemieckiego na Szwajcarię, Luksemburg, Belgię i Holandię.

W ocenie bezpośrednio niebezpieczeństwa, grożącego wymienionym krajom, panują zarówno w środowiskach bezpośrednio zainteresowanych, jak i w kołach francuskich i angielskich, uważnie śledzących każdy krok Berlina, znaczne rozbieżności, wynikające z rozwoju sytuacji w Europie środkowej i wschodniej. U wielu ludzi przeważa pogląd, że Rzesza niemiecka weszła w fazę realizacji swego programu wschodniego, wskutek czego kwestie „uregulowania” stosunków na zachodzie znalazły się chwilowo na drugim planie, zwłaszcza wobec istniejących zobowiązań Anglii i Francji w sprawie nienaruszalności terytoriów Szwajcarii, Belgii i Holandii. Inni natomiast są zdania, że Rzesza po osiągnięciu szeregu sukcesów, tak terytorialnych, jak i gospodarczych w Europie środkowej i na wschodzie, przetrzebiła swą akcję na zachód.

O moralne zjednoczenie narodu. P. P. S. nie stawia warunków.

Prezes warszawskiego O. K. R. P. P. S., b. poseł Arciszewski, zagajając niedzielną konferencję świata pracy stolicy, rzucił kilka wysoce charakterystycznych zdań. Omawiając konieczność zasadniczych zmian w Polsce, wyprowadzających naszą politykę na drogę jasną, podkreślił, że nie możemy liczyć na pomoc obcych. Wszystko należy uczynić, abyśmy wewnątrz byli zjednoczeni, gdyż to da dopiero pełną gotowość do walki.

Polska nie może iść na niczym pasku. W stosunkach wewnętrznych nie chcemy żadnych rozgrywek, uważamy, że należy przejść jak najspokojniej do takich zmian, jakie są podyktowane koniecznością wytworzonej sytuacji. Istnieje wiele momentów, które wymagałyby wyłączenia się na zewnątrz, niemniej musi być zachowany spokój. Postępowanie P. P. S. będzie miało wielkie znaczenie na rozwój wypadków.

B. poseł Zaremba, przemawiając na wspólniejszej konferencji i omawiając powody i znaczenie rzuconego hasła *rzędu Obrony Narodowej* podkreślił, że P. P. S., stawiając to hasło, nie wysuwa równocześnie żadnych warunków, uważając, że już samo powołanie *rzędu Obrony Narodowej* będzie zapowiedzią przeprowadzenia tych zmian wewnątrz kraju, które muszą przyjść jako gwarantujące pełnię mobilizacji wszystkich sił do obrony wolności i niepodległości. Nikt nie wątpi, że kierownictwo obrony naszego państwa czyni wszystko, aby zapewnić pełnię obrony tak materialowej, jak i fizycznej. Lecz historia uczy, że nawet przy najlepszych schronach i najlepszym uzbrojeniu — musi być jeszcze wola walki i wola zwycięstwa, wpływająca z moralnej mobilizacji całego społeczeństwa, a więc w pierwszej linii szerokich mas robotniczych i chłopskich. Nie ma takiej siły, która mogła złamać naród 35 milionowy, jeżeli ten naród chce się bronić i ma warunki do obrony.

Spółeczeństwo polskie w Bydgoszczy manifestowało spokojnie.

Według wiadomości, podawanych przez Radio w Londynie — w Berlinie miał się ukazać komunikat o manifestacjach Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy, w czasie których miało dojść do pobicia członków mniejszości niemieckiej.

W związku z tym Polski Związek Zachodni prosi o zamieszczenie następującego komunikatu:

„Nieprawdą jest, jakoby w czasie manifestacji obywateli m. Bydgoszczy w dniu 26. III. doszło do jakichkolwiek wystąpień przeciw mniejszości niemieckiej, natomiast prawdą jest tylko to, że 20.000 zebranych na rynku im. Marszałka Piłsudskiego manifestowało swą gotowość do ofiar na rozkaz Naczelnego Wodza; zebrani stwierdzili, że na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej patriotyczny lud czuwa i jest w stałym pogotowiu”.

Brak jakichkolwiek wystąpień przeciw mniejszości niemieckiej w tym dniu stwierdza również wyraźnie prasa niemiecka w Polsce. Np. „Przegląd Niemiecki w Polsce” („Deutsche Rundschau”), Bydgoszcz nr. 72 z dn. 28. III. 1939 r. z uznaniem podnosi spokojny przebieg manifestacji bydgoskiej.

Wszelkie za tym informacje kół zagranicznych o jakichkolwiek zajściach w stosunku do mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Żałobna rocznica unitów w Częstochowie.

Ks. dziekan Ilków oskarża.

25 marca 1839 r. nastąpiło zniesienie przez cara Mikołaja I unii na ziemiach ruskich i litewskich. W setną rocznicę tego wydarzenia zebrała się licznie na Jasnej Górze w Częstochowie młodzież grecko katolicka z Małopolski Wschodniej.

Przeważającą ilość wśród tej młodzieży stanowili żołnierze, pochodzący z różnych miejscowości z ks. dziekanem Ilkowem na czele oraz delegaci młodzieży, którzy przybyli wraz z kilku księżmi z Podkarpacia.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawili w kaplicy św. Józefa na Jasnej Górze ks. Ilków, podniósł zaś kazanie wygłosił do zebranych o. Alfons Jędrzejewski, paulin jasno-górski, który w gorących słowach swego przemówienia dał szczegółowy wyraz ciężkim zmaganiom się i walkom Unii z prawosławiem na ziemiach polskich i ruskich. W dalszej części obchodu wygłosił przemówienie ks. Ilków i skreśliwszy dzieje unii oświadczył między in.:

„Niektórzy z was chłopcy zapytywali mnie dlaczego tak ważna i znamienita w skutku rocznica, jak zniesienie Unii na Rusi i Litwie mijają bez głębszego echa i zainteresowania naszego społeczeństwa w Małopolsce.

Niestety nie mogę na to udzielić wam

wyczerpującej odpowiedzi, ale pozwólcie, że wraz z wami skieruję też to samo zapytanie do naszych kompetentnych czynników. Zapytuję zatem Ich Ekszelencje ks. biskupów sufraganów, co robią instytuty Akcji Katolickiej trzech diecezji grecko - katolickich? Co czynią publicyści i redaktorzy, mieniący się katolikami, dlaczego uchodzi uwagi owa stu-letnia rocznica u reprezentacji parlamentarnej z Mudrym, Celewiczem i Baranem na czele, z których ten ostatni tak często biada nad upadkiem wpływów kół duchownych wśród ludności w Małopolsce.

Niektóre organy prasowe jak „Dziś”, „Ukr. Wisty”, „Prawda” promienniejszą tendencyjną notatką i generalizują je n. p. „o brakach opieki duszpasterskiej w wojsku dla Ukraińców”. Przypominamy im, że wybrali się trochę nie w porę z agitacją, wszak nie kto inny lecz metropolita Szeptycki oświadczył wobec biskupa polowego W. P. ks. Gawliny, że on jest zadowolony z wychowania naszych chłopców w wojsku. Nie tak też dawno zgodził się m. in. również na likwidację świąt grecko-katolickich w znacznym stopniu i t. p. Radzimy więc zasięgać języka gdzie należy.

Nie możemy też — mówił dalej ks. Ilków przejść do porządku dziennego nad niepokoją-

cymi przejawami, jakie miały miejsce na jednym z zebranych zjazdu unitów, odbytego w dniach 23 — 25. XII. 1936 we Lwowie. Jak wynika bowiem z prac teologiczno - naukowych towarzystwa we Lwowie, Tom XI — XII z 1938 r., które podaje szczegółowy przebieg owego zjazdu, poruszono tam szereg rzeczowych zagadnień odnośnie Unii wzgl. neo - Unii na ziemiach wschodnich Rzplitej. Niestety jeden z referentów ks. dr. Kostelnik w swych typowych wywodach naukowych posunął się tak daleko, że nie zawahał się nazwać Kościoła katolickiego czy łacińskiego „rakiem toczącym Unię i jej organizm”. Przypuszczam że ks. Kostelnik został w swoich wywodach odosobniony.

Na pytanie jednego z delegatów małopolskich o stosunek duchowieństwa grecko - kat. wzgl. episkopatu do akcji unitnej na Wołyniu, Podlasiu i Chełmszczyźnie, stwierdził ks. Ilków, że akcja ta nie może mieć nic wspólnego z polityką. Mowcy udało się skłonić kompetentne czynniki do pewnych ustępstw na rzecz roboty unitnej. Czynniki owe zgodziły się na pracę naszego duchowieństwa, ale „pod tym warunkiem, że będą to księża bez zarzutów politycznych i że ja wobec władz zaręczę za ich lojalność, względnie wezmę na siebie całkowitą odpowiedzialność za ich robotę.

Poprosiłem wówczas o odłożenie przygotowanych konferencji w tej sprawie a w międzyczasie zwróciłem się do właściwych władz duchownych o przydział podobnych pracowników. Na odpowiedź tę czekałem do dnia dzisiejszego, a to dlatego, że niektórzy duchowni nie mogli się z tym pogodzić, by ta sprawa wyszła z mej inicjatywy.

Unię — oświadczył dalej ks. Ilków — rozala nasza inteligencja, zwłaszcza synowie księży grecko - katolickich. Inteligencja ta interesuje się dziś przejawami życia religijnego ale dlatego tylko, by cerkiew wrzucić do rydwanu swych celów. Nie dawne to czasy, gdy inteligencja przemyska wygrażała biskupowi Kocyłowskiemu w najhulajniewszy sposób, a do Ojca św. wypisywała oburżające memorjały żądając natychmiastowego usunięcia go ze stanowiska. A czyż takie postawienie przez nią sprawy nie utrudniało drogi prawosławiu na terenie tej diecezji?

Następnie przemawiali delegaci z tarnopolskiego, lwowskiego, kosowskiego, nadwórniańskiego, stanisławowskiego, kałuskiego, dołińskiego, turczańskiego, stryjskiego, przemyskiego i lemko-wszczyzny, składając na ręce ks. Ilkowi pisma, ilustrujące przykre stosunki ludności i cerkwi unickiej.

Delegaci doliniańscy poruszali sprawę gospodarki lasów metropolitalnych i jej dochodowość na różne cele, gdy tymczasem istnieją wsie, które nie mają cerkwi, plebanji ani budynków gospodarczych od czasów wojny światowej. Gospodarką w lasach owych wzgl. eksportem drzewa zagranicę kierują czynniki, nie mające nic wspólnego z wyznaniem grecko - katolickim.

Po tych przemówieniach zabrał głos jeden z przyjezdnych księży. Dał on wyraz przykrym stosunkom, gdy chodzi o rządy diecezją w okręgu lwowskim, a to z powodu choroby metropolity, który już nie wie, co faktycznie dzieje się w jego otoczeniu. Mowca zakończył życzeniem owocnej pracy na stanowisku przyszłego biskupa grecko - katolickiego w Małopolsce, którym, jak mówi się w kołach świętojurskich, zostanie ks. Ilków.

Uroczystość zamknęło odśpiewanie hymnów narodowego i katolickiego oraz wystąpienie depesz.



Żołnierze greko - katolicy na Jasnej Górze z ks. dziekanem Ilkowem i o. Jędrzejewskim.

Lasy dziewicze pod Kijowem.

Swoista propaganda ukraińska w Anglii.

Ciekawe wiadomości o propagandzie ukraińskiej w Anglii podaje Arjanda Tyrkowa, korespondentka londyńska wychodzącego w Rydze pisma rosyjskiego „Siegodnia”.

„W Anglii istnieją — pisze p. Tyrkowa — ośrodki propagandy ukraińskiej. Propagandą tą kieruje b. urzędnik rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Korostowiec. Przyjechał on z Berlina do Londynu w charakterze przedstawiciela hetmana Skoropadskiego i w ciągu 10—12 lat pobytu w Anglii nawiązał różne stosunki. Zdecydowany wróg każdej Rosji, pracuje on obecnie wśród angielskich konserwatystów na rzecz Wielkiej Ukrainy.

„Z początku Korostowiec współpracował w Londynie z aferzystą Mandy Gicry, którego wydano później z Anglii za handel tytułami i inne przestępstwa. Następny współpracownik Korostowca, młody Anglik Tetnel, odpowiadał za defraudację. Na spółkę z nim Korostowiec wydawał pismo, poświęcone Ukrainie. Równocześnie zbierali pieniądze na rachunek dochodowych przedsiębiorstw, które będą zorganizowane, kiedy Ukraina stanie się państwem niepodległym. Zdolali nawet pobrać po 1.000 funtów od okrętów na rachunek transportów czarnomorskich! Też stanął przed sądem, Korostowiec znikł ze sceny, a czasopismo przestało wychodzić.

„W międzyczasie zorganizowano inne biuro ukraińskie, które popiera nie Skoropadskiego, lecz swojego hetmana „księcia Razumowskiego”. Biuro to wydaje angielski biuletyn, w którym dużo wagi poświęca się walce Ukraińców z Polakami — Kim jest „książę Razumowski” — niedawno pisaliśmy.

„Istnieje jeszcze małe czasopismo „Rosja Współczesna”, którego redaktor Lancelot Laudon popiera niepodległościowców ukraiń-

skich i potępia inteligencję i kulturę rosyjską. Czasopismo to liczy się z brakami Ukraińców i nie bardzo wierzy w ich możliwości, lecz nie przeszkadza mu to pracować dla Wielkiej Ukrainy z Rusią Podkarpacką i małopolskimi dzielnicami Polski i Rosji aż po Morze Kaspijskie. O roli i korzyściach Niemiec z tego przedsięwzięcia czasopismo angielskie nie pisze...”

„Dużą usługę wyświadczył sprawie ukraińskiej „Instytut królewski dla spraw zagranicznych” przez to że wydrukował w biuletynie duży artykuł p. t. „Problem ukraiński”. W artykule tym jest dużo błędów, mylnych wniosków, wątpliwych danych statystycznych, a na dodatek artykuł zawiera fantastyczne mapy etnograficzne.

Z kolumn artykułu aż bije propaganda niemiecka. Wobec tego jednak, że artykuł ten pojawił się w wydawnictwie poważnej instytucji, z której głosem liczy się cała Wielka Brytania nie jest on pozbawiony znaczenia korzystnego dla Ukraińców.

„Inaczej zapatrują się na problem ukraiński odpowiedzialni politycy angielscy. Rozumieją oni, że przez rozbiór Rosji stworzono by groźne niebezpieczeństwo wojenne dla całej Europy.

„Propaganda ukraińska w Anglii nie przebiega w środkach i jest obliczona na nieznaną ilość rzeczy u obywatela angielskiego. — Wystarczy powiedzieć, że nie wstydi się ona kusić „lasami dziewiczymi w kijowskiej gubernji”... Jednak propaganda ta cieszy się pełnym powodzeniem, czasem nawet wcale dużym. Anglika nęca bogactwa przetrzymane Małorosji i kusi go nadzieja, że Niemcy nie będą konkurowały z Anglią, kiedy wybiorą się „wyzwalać” Ukrainę.

JUŻ CZAS

PRZESŁAĆ PRENUMERATĘ „WIEKU NOWEGO”

ZA KWIECIEŃ!

Przekaz rozrachunkowy dla przekazania prenumeraty umieszczony był w „Wiek Nowym” z dnia 26 b. m.

Kto nie posiada tego egzemplarza, zechce przesłać przekazem rozrachunkowym, który nabyć można w każdej placówce pocztowej za cenę 1 gr.

Francja nigdy nie zaakceptuje regulowania przemocą stosunków między narodami.

WARSZAWA. (Tel.) Wczoraj wieczorem premier Francji Daladier wygłosił przez paryskie radio przemówienie, w którym sprecyzował stanowisko Francji w obliczu ostatnich wydarzeń. Na wstępie swych wywodów, premier stwierdził, że dziś

obywatele wszystkich krajów na świecie muszą stawiać sobie pytanie, czy kraj ich nie jest zagrożony i czy sąsiedzi ich są pewni. Niepewność ta zmusza rządy do podejmowania zarządzeń bezpieczeństwa tym bardziej, że traktaty podpisywane dziś, przestają być już niemal nazajutrz gwarancją dla jednych, a przeszkodą dla drugich.

Przez pewnego rodzaju feralność, przy niepokoju, wyrastającym z innych niepokojów, przy zbrojeniach, wywołujących dalsze zbrojenia, nieraz już dochodziło do wybuchu wojny. W obliczu tej sytuacji niepewności — oświadczył premier — chce powiedzieć wszystkim słuchaczom Francji i zagranicą, czego Francja pragnie, jaka jest siła i jaka jest jej decyzja. Na te trzy pytania premier Daladier odpowiada następującymi formułami:

O pokój godny ludzi wolnych.

Czego chce Francja? — Pokoju, godnego ludzi wolnych. Jaka jest siła Francji? Siła jej jest w jej jedności materialnej i moralnej, zrealizowanej raz jeszcze w obliczu niebezpieczeństwa. Jaka jest decyzja Francji? Decyzja Francji jest decyzją obrony swych ideałów i swoich praw.

Dalsza część przemówienia premiera dzieli się na trzy części. Pierwsza poświęcona była zobrazowaniu siły francuskiej. Premier z naciskiem podkreślił, że

jedność wewnętrzna Francji nie była nigdy tak głęboka, ani tak pełna, jak w chwili obecnej. Francja ma nadzieję, że pokój zostanie ocalony, ponieważ Francja nienawidzi wojny. Gdyby jednak wojna została jej narzucona, albo gdyby miała do wyboru pomiędzy wojną a upadkiem lub hańbą, to wtedy Francja powstałaby jednym odroczem dla obrony wolności. Francja — oświadczył premier — jest w stanie obronić wolność.

Omówiwszy ostatnie wysiłki narodu francuskiego stwierdził premier, że siła Francji jest dziś większa, niż kiedykolwiek.

Sprawiedliwość i prawo.

Siłą Francji są też przyjaźnie nawiązane traktatami i te, które spontanicznie stawiają narody wolne przy boku narodów uciśnionych. W tym miejscu premier wystąpił z ostrą krytyką systemów totalnych i przeciwstawiając się tym koncepcjom oświadczył, że

Francja inaczej pojmuje swoje zadania w służbie ojczyzny i ludzkości. — Francja nie zaakceptuje nigdy tego, aby stosunki między narodami były regulowane przez siłę. Dla Francuzów stosunki te powinny regulować sprawiedliwość i prawo.

„Nie ustąpimy ani pędzi naszej ziemi“.

Przechodząc do sprawy stosunków francusko-włoskich, premier podkreślił, że chce mówić z całą otwartością i szerokością, po czym przedstawił na podstawie dokumentów całokształt tego zagadnienia. Daladier podkreślił z naciskiem, że nota włoska z dnia 17 grudnia nie sprecyzowała bynajmniej postulatów włoskich i wystąpiła w zdecydowanej formie przeciwko argumentowi włoskiemu, iż zdobycie Abisynii i stworzenie imperium włoskiego nadało Włochom nowe prawa. Tego argumentu nie możemy zaakceptować, oświadczył premier. Cóż on bowiem oznacza. Oznacza on, że każda nowa zdobycz, czy każda nowa koncesja otwierałaby drogę do nowych żądań. W ten sposób rewindykacje, które mogłyby nam być przedstawione, byłyby w praktyce nieskończone, ponieważ każda z nich, zaspokojona, przynosiłaby za sobą podstawę do nowych rewindykacji.

Zresztą, oświadczył premier, żadna z tych rewindykacji nie została sformułowana w nocie z dnia 17 grudnia. Czyż można twierdzić, że te rewindykacje były nam przedłożone przez artykuły prasowe, albo przez uliczne okrzyki? — zapytał premier. Francja w stosunku do tego rodzaju rewindykacji zajęła stanowisko natychmiastowe publicznie. Powiedziałem i potrzynuję — mówił premier — że nie ustąpimy ani pędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw. Francja, podpisawszy układy z 1935 r., pozostaje wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wykonać je całkowicie i lojalnie. W duchu i w zakresie tych układów, na podstawach, które sprecyzowałem i przypomniałem, Francja nie odmawia bynajmniej zbadania propozycji, gdyby zostały jej poczynione.

Podhój Czechosłowacji i zajęcie Pragi zadały cios współpracy z Niemcami.

Przechodząc do zagadnienia stosunku z Niemcami, premier oświadczył, że w stosunku do drugiego wielkiego narodu sąsiedzkiego, z którym miała już tyle konfliktów, Francja nie przestała okazywać dobrej swej woli. Podpisałyśmy układy monachijskie, mówił premier, i w kilka miesięcy później deklaracje francusko-niemieckie. Jeszcze przed kilku tygodniami ożywił duchem tej deklaracji, wysłaliśmy komisję do Berlina, by roko- wać o układ gospodarczy, który jest niezbędną podstawą dla wytworzenia trwałej współpracy, lecz podhój Czechosłowacji i zajęcie Pragi przez wojska niemieckie zadały najcięższy cios tym cierpliwym wysiłkom.

Przez lata całe mówiono nam dla usprawiedliwienia pewnych aktów, o prawie narodów do samostanowienia o sobie. Po tym mówiono nam o naturalnych aspiracjach, dziś mówi się nam o przestrzeni niezbędnej do ży-

cia, która nie jest przecież niczym innym jak tylko ustawicznym realizowaniem woli zdobywczej.

„Wojna — katastrofą dla wszystkich narodów“.

— Jakże w tych warunkach — mówił Daladier — Europa może nie być zaalarmowana. Nie ma bowiem w istocie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział, że w chwili obecnej wojna byłaby katastrofą dla wszystkich narodów.

Żaden kraj nie unikałby zniszczenia. Nie chcemy tego — przeciwnie — chcemy pomóc Europie do ocalenia się. W imieniu swego kraju — oświadczył premier — zapraszam do ufnej współpracy wszystkie mocarstwa, które myślą tak jak my, wszy-

Anteny Zbiorowe

trwałe i skuteczne najsolidniej i najtaniej wykonuje

Radio-Ekravox

Akademicka 11, tel. 277-97. 1937

stkie mocarstwa, które tak jak my, gotowe są do wytrwania na drodze pokoju, ale które jednym odruchem powstałyby solidarnie w obliczu agresji. Wiem, że te słowa, które sprecyzują stanowisko Francji, znajdą szerokie echo wśród narodów przyjaźnionych poprzez Europę, poprzez kanał La Manche i poprzez Atlantyk.

Jeżeli współpraca francusko-brytyjska jest dzisiaj tak całkowita, to dlatego, że co do tych wszystkich problemów Francja i W. Brytania myślą jednakowo. Zdążają one do tych samych celów tymi samymi środkami. Mogę więc mieć nadzieję — oświadczył premier — że wszyscy ludzie rozsądni, a są tacy we wszystkich krajach, usłyszą tę mowę rozsądku, zapamiętają, że pozbawiona jest ona gróźb, że nie pragnie upokarzać nikogo. Znajdą w niej świadectwo, że Francja oddaje wszystkie swoje nieknięte i płomienne siły na służbę pokoju.

Konferencja z ambasadorem polskim.

Powyższe przemówienie premiera Daladiera zostało uprzednio zaaprobowane jednomyślną uchwałą francuskiej rady ministrów. Przed posiedzeniem gabinetu premier Daladier odbył konferencję z ambasadorem polskim Łukasiewiczem.

W francuskich kołach parlamentarnych spodziewają się, że po wczorajszym przemówieniu premiera Daladiera rząd francuski ogłosi dziś tekst noty wymienionych pomiędzy rządem włoskim i rządem francuskim w grudniu r. ub. z okazji wypowiedzenia przez Włochy traktatu Mussolini — Laval.

Spodziewana replika Mussoliniego.

RZYM. (PAT). Mussolini w towarzystwie ministrów Starace i Alfieri udał się wczoraj wieczorem do Kalabrii, gdzie zwiedzi roboty publiczne. Podróż potrwa trzy dni.

W kołach tutejszych uważają, że za rzecz możliwą, że Mussolini podczas swego pobytu w Kalabrii wygłosi mowę, która zawierać będzie odpowiedź na wczorajsze przemówienie premiera Daladiera.

J. F. WITKOP.

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

Cenę ustalono bardzo prędko. Przecież takiemu panu jak mister Brown nie można było zaproponować czterechset franków.

Kols trzymał w dłoniach plik banknotów, patrząc kolejno na nie i na Soederlunda.

— Ile tu jest?... — wykrztusił wreszcie.

— Dziesięć tysięcy franków — odparł Szwed, któremu radosne zdziwienie sympatycznego młodzieńca sprawiło głęboką przyjemność.

— Bóg mi świadkiem, że nigdy nie miałem tyle pieniędzy... A le w najlepszym razie otrzymałbym sześć tysięcy, wobec tego cztery tysiące franków należą do pana, panie Soederlund.

— Nie, przyjacielu. Sto franków jest mi pan winien za kupioną twarz, jak to pan nazywa fachowo, a jeszcze jedną setkę musi mi pan pożyczyć. Przyjmę z podziękowaniem i zwrócę, gdy uporządkuję swoje sprawy. Resztę niech pan schowa!

Kols uprzytomnił sobie ostatecznie, że te pieniądze są istotnie jego własnością i w ciągu kilku minut plótł niestworzone rzeczy, wybuchając szalonym śmiechem i dziękując wielkoc.

— Niech się pan uspokoi — przerwał Soederlund. — Doprawdy nie warto mówić o tym. Jednak uczył lekkie ukłucie w okolicy ser-

ca, gdy przypomniał sobie pierwszy tysiąc zarobiony ongiś w Sztokholmie.

Zaniepokoił go nagle jakiś jęgomość, który też siedział na tarasie kawiarni w odległości paru kroków od ich stolika i obserwował ich wyraźnie zza płachty dziennika. Widział niewątpliwie, jak Soederlund wręczył paczkę banknotów Kolsowi.

Psiakrew! — zaklął w duchu Soederlund. — Wiele jestem rzeczywiście pod nadzorem policji!

Możliwość powędrowania do aresztu na, Bóg wie, ile czasu była dlań mniej niż kiedykolwiek pożądana; przede wszystkim musiał przeprosić Anielę, że ją wpłatał mimo woli w niezmiernie przykrą historię z policją, następnie pragnął ją przekonać, że nie jest hochsztaplerem. Miał nadzieję, że na jutrzejszej licytacji zrehabilituje się zupełnie.

Zawołał taksówkę i poprosił Kolsa, by z nim się udał do hotelu, w którym zatrzymała się Anielę.

W drodze wpadł na nowy pomysł i wobec tego kazał szoferowi jechać do komendy głównej policji. Chciał dowiedzieć się, gdzie mieszka Iza Rowelowa, by ustalić z kole, czy Adam Morzeński jest rzeczywiście w Paryżu. Zależało mu na sprawdzeniu osobistych podejrzeń dotyczących męża Anieli, gdyż tylko to mogło całkowicie wyjaśnić sytuację młodej

kobiety i wskazać, w jakim kierunku powinna pójść jej przyszłość.

Przyszłość — powtórzył w myśli. — No, tak, dość się nacierpiała! Trzeba zastanowić się poważnie, jak jej otworzyć oczy i uwolnić od człowieka, który nigdy nie był jej wart, a potem... A potem dlaczego, na przykład, nie miałaby wejść do willi „Girandola“ jako jej pełnoprawna właścicielka?!

Stwierdził, że zakochał się. Pierwszy raz w życiu.

ROZDZIAŁ XIV.

Popłoch w Sorrento.

„Girandola“ — w tłumaczeniu na polski „Ogień sztuczny“ — zawdzięczała swą nazwę drzewom, jak rakiety strzelającym wysoko w niebo, barwnym krzewom i pnączom, ułożonym pomysłowo w dekoracyjne grupy wyglądające z daleka jak różnego rodzaju mylnki i gwiazdy oraz powodzi kwiatów, spływających z białych marmurowych tarasów willi i z szerokich kondygnacji obszernego parku. Na tle gęstej zieleni stromej zbocza dość wysokiej góry całość istotnie robiła wrażenie feerycznej orgii ogni sztucznych, rozświetlających mrok nocy.

Park się kończył kilka-metrową urwistą skałą, w której były wycięte stopnie prowadzące na wąskie piaszczyste wybrzeże z przystanią i kabinami kąpielowymi.

Od wielkiej drogi, biegnącej przez Castellamare do Neapolu, biała willa była zupełnie zastonięta nieprzeniknącą ścianą cyprysów, drzew figowych i magnolii. Front willi wychodził na zatokę widoczną na całej przestrzeni od Procida do Torre del Greco.

W gorących promieniach popołudniowego słońca „Girandola“ robiła wrażenie zaczarowanego zamku tonącego w kwiatach; na horyzoncie już zalegał zmrok, zwiastujący po-

woli zbliżający się wieczór. Na gładkiej powierzchni morza tańczyły roje oślepiających iskerek. Okna domów dalekiego Neapolu błyszczały jak tysiące maleńkich reflektorów.

Signora Boccadoro, prowadząca gospodarstwo Soederlunda, sunęła na pierwsze piętro, z trudnością dźwigając swoją potężną, stałą, zakutą pod czarną suknią w mrozy gorset, chroniący delikatny jedwab przed niszczycielskim naporem nieprawdopodobnie obfitych kształów. W palcach jednej ręki trzymała depeszę, drugą opierała się o marmurową poręcz schodów.

Dotarła wreszcie do korytarza pierwszego piętra, zrobiła parę kroków po posadzce wyłożonej czarnymi i białymi płytkami, zatrzymała się i zawołała ledwo oddychając z nadmiernego wysiłku:

— Signorina!... Signorina!... Zuów depesza!

Uchyliły się drzwi i z głębi pokoju, tonącego w zielonkawym cieniu spuszczonej żaluzji wyszła Brygida, siostrzenica Soederlunda. Była dużego wzrostu, miała trochę kanciaste, po dzieciństwie niepewne ruchy. Wyglądała nie więcej jak na siedemnaście lat, w rzeczywistości już przekroczyła dwadzieścia.

— Zdaje się... od tego oszusta... — sapła signora Boccadoro. — Bo z Paryża...

Brygida ściągnęła brwi i przygryzła wargę. Przesunęła dłonią po zaczerwienionych oczach, wzięła depeszę i otworzyła:

„dlaczego nie odpowiadasz stop jestem w głupiej sytuacji stop przysłać natychmiast telegraficznie pięć tysięcy lirów Sven“.

Głos jej drżał i załamywał się, gdy czytała.

— Teraz wyślę pieniądze. To wuj! Gruba Włoszka załamała ręce.

(C. d. r.)



Słonęła wielka ilość i niemieckich samochodów wojskowych.

PRAGA. (PAT.). Wczoraj w nocy wybuchł w jednym z garażów w Prościejowie na Morawach wielki pożar. W garażu znajdowała się wielka ilość niemieckich samochodów wojskowych. Szkody materialne są bardzo znaczne. Śledztwo prowadzone jest przez władze wojskowe. Zaznaczyć należy, że jest to w ciągu tygodnia już drugi wypadek pożaru.

Echa zjazdu pisarzy na Śląsku za Olz.

KATOWICE. (PAT.). Na ręce wojewody dr. Michała Grażyńskiego wpłynęło pismo od Zw. Zaw. Literatów Polskich treści następującej:

„Zarząd główny Związku literatów polskich po zapoznaniu się ze sprawozdaniem ze zjazdu pisarzy polskich w Cieszynie, w 8-iu miastach Śląska zaolziańskiego i w Katowicach w dn. 4, 5 i 6 marca, doszedł do przekonania, że swój pozytywny rezultat zawdzięcza w bardzo znacznej mierze doskonalemu przygotowaniu organizacyjnemu na Śląsku. Nasz masowy „najazd” na Śląsk wywołał w warszawskim środowisku echa rewolucyjnego. Pragniemy na wzajem ugościć w swojej siedzibie i artystów śląskich. Sądymy, że da się to zorganizować w początku lata br.”.

Antyżydowskie zarządzenia w Pradze.

PRAGA. (PAT.). Prasa donosi, że generalny sekretarz praskiej giełdy — Żyd dr. Eckstein podał się do dymisji. Pozostali członkowie giełdy mają być w najbliższym czasie usunięci z zebrań giełdowych. Izba techniczna w Pradze wezwwała inżynierów — Żydów do złożenia swych funkcji i delegowała do Izby przedstawicieli pochodzenia aryjskiego. Czeska organizacja samopomocy studentów wyższych uczelni postanowiła niezwłocznie zawiesić wypłatę zasiłków dla akademików — Żydów.

Pisma zakazane w Polsce.

WARSZAWA. (PAT.). Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debet komunikacyjny i zakazało rozpowszechniania na obszarze państwa następujących druków: „Świat i Polska” wydawanemu w języku polskim w Paryżu. „Frou-Frou” wydawanemu w języku francuskim w Paryżu. „Biuletyn sojuszu ukraińskich organizacji u Franoji” wydawanemu w języku ukraińskim i francuskim w Paryżu, czasopiśmie „Nastup” wydawanemu w języku ukraińskim w Huszt.

Wielka wycieczka litewska do Polski.

W Kownie organizuje się wycieczka do Polski, która ma wyruszyć w dniu 7 kwietnia. Do tej pory udział w wycieczce zgłosiło około 200 osób. Wycieczka ma zabawić w Polsce cały tydzień, zwiedzając Wilno oraz szereg innych miast.

Dom Polaków z zagranicy.

WARSZAWA. (PAT.). W dniu 27 marca br. w lokalu Światowego Związku Polaków z zagranicy odbyło się zebranie komitetu zbiorczy na budowę Domu Związku Polaków z zagranicy, poświęcone zorganizowaniu zbiórki wśród świata pracy. Zebraniu przewodniczył prezes dr. H. Gruber, przewodniczący komitetu zbiorczy.

Ofiarność rzesz nauczycielskich.

Nauczycielstwo, zrzeszone w ZNP, w okresie od 1. I. 1935 r. do 31. XII. 1938 r. złożyło ze swoich, nad wyraz skromnych uposażeń, za pośrednictwem swej centrali na cele społeczne i państwowe sumę zł. 825.245,94. Wymieniona kwota nie wyczerpuje całkowicie ofiar materialnych, poniesionych w omawianym okresie przez członków ZNP. Zestawienia nie obejmują wyników doraźnych zbiorów lokalnych, w których nauczycielstwo związkowe bierze czynny udział, nie ma w nim również sum, wpłacanych na cele społeczne przez nauczycielstwo związkowe w postaci wkładów członkowskich do różnego rodzaju ogólnopolskich i lokalnych organizacji.

Uchwalenie budżetu gminy miasta Lwowa. Dramatyczna walka o poprawki.

Wczorajsze trzecie i ostatnie posiedzenie budżetowe Rady miejskiej, nie wywołało zbytniego zainteresowania radnych, którzy zjawili się w słabym komplecie tak, że podczas głosowania ledwie znalazła się potrzeba do ważności uchwały liczbą głosów. Jeśli chodzi o budżet, to jak już wiadomo ze sprawozdań z poprzednich posiedzeń, jedynie dwie pozycje po stronie dochodów były ostro atakowane przez mówców wszystkich klubów (także przez reprezentanta klubu wiekszości), a mianowicie: nowo nałożony podatek drogowy, oraz opłata za czyszczenie jezdni, które obciąża własność nieruchomości oraz właścicieli przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych kwota blisko 2 milionów złotych.

Przeciwnicy tych obciążeń zgłosili szereg wniosków i rezolucji, którym jednakże sprzeciwił się generalny referent budżetu dr. Brzeski oświadczając w odpowiedzi na twierdzenie jednego z mówców, że własność nieruchomości nie wytrzyma tych nowych obciążeń, że „ida czasy, w których nie ma miejsca dla kapitalistów i rentierów”. Podczas głosowania nad zproszonymi wnioskami, rozegrała się prawdziwa batalia między autorami poprawek i rezolucji, a prezydentem miasta, broniącym

budżetu w myśl uchwał komisji budżetowej. Odbyły się trzy głosowania, ponieważ autorzy poprawek kwestionowali dwa pierwsze jako nieformalne.

Także i trzecie głosowanie mimo rozpaczliwej akcji opozycjonistów dało rezultat dla nich negatywny.

Nie pozbawionym pikanterii jest fakt, że wielu przedstawicieli mieszczaństwa, a więc grupy posiadającej własność nieruchomości oraz przedstawicieli przemysłu i handlu, obciążonego tak dotkliwie nowymi opłatami, głosowali przeciw poprawkom, względnie wstrzymali się od głosowania.

Po głosowaniu opowiadano w kuluarach o swoistej taktyce jednego z przeciwników nowych opłat, który wprowadził głośno i dobitnie przemawiał przeciwko opłatom, ale w czasie głosowania cicho się zachowywał w przyległym do sali obrad pokoju komisyjnym. W ten sposób ów „ojciec” miasta postąpił w myśl przysłowia „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”.

Wracając do porządku dziennego, musimy podkreślić doskonale przemówienie wygłoszone na wstępie posiedzenia przez prezydenta dra Ostrowskiego, który scharakteryzował ogólnie gospodarkę miejską

na przestrzeni kilkunastu lat. Mówca wskazał na zmienione warunki pracy reprezentacji miejskiej, a wreszcie rozprawił się energicznie z zarzutami mówców opozycyjnych stwierdzając bez obłonek, że nie obawia się zapowiedzi zmiany na stanowiskach prezydialnych po wyborach, albowiem

jako członek wolnego zawodu nie jest związany ze stanowiskiem prezydenta i o ile nie będzie się cieszył zaufaniem przyszłej Rady ustąpi, a uczynią to samo i jego koledzy.

Ten ustęp przemówienia prezydenta dra Ostrowskiego wywołał silne wrażenie na sali. Uwagi swoje rozpoczął prez. Ostrowski od wykazania różnicy, jaka istnieje w pracach samorządowych od czasu istnienia nowej polskiej ustawy samorządowej, która zmieniła kompetencje Prezydium i Rady miejskiej. Dalej wskazał prezyd. Ostrowski na zadania, jakie przypadły w udziale Zarządowi miejskiemu w ostatnich latach ze specjalnym uwzględnieniem akcji inwestycyjnej. Podczas, gdy przed 10-ciu jeszcze laty, a zwłaszcza w latach 1927-29 gmina na akcję inwestycyjną zaciągnęła długi w wysokości 20 milionów, to obecny Zarząd, który podczas ostatniej kadencji

wydał na inwestycje przeszło 35 milionów złotych, nie tylko nie zaciągnął nowych uciążliwych długów, których obsługa wynosiłaby olbrzymie sumy, ale zdołał zmniejszyć zadłużenie, wynoszące 44 miliony do 42 milionów.

W ostatnich 2 latach wydano na inwestycje 12 i 14 milionów. Jeżeli w ciągu najbliższych ośmiu lat uda się zainwestować 80 milionów, wszystkie najważniejsze problemy, jak: budowa ulic, kanałów, wodociągów, wszystkie sprawy kulturalne będą rozwiązane. Zarząd miejski poczynił szereg kompresji budżetowych, a wszystkie oszczędności są zużywane na inwestycje. Po odpowiedzi na podniesione w czasie dyskusji zarzuty zabrał jeszcze głos generalny referent dr. Brzeski, który rzucił jeszcze garść uwag na temat budżetu, po czym zreferował sprawę podatku drogowego na rok 1939-40, oraz sprawę poboru opłaty za czyszczenie jezdni w tym samym okresie, sprzeciwiając się równocześnie wniesionym poprawkom i rezolucjom. Wynik głosowania podałyśmy już na wstępie sprawozdania. Po uchwaleniu budżetu w brzmieniu referenta, prez. dr. Ostrowski wyraził podziękowanie generalnemu referentowi, który poraz 13-ty z rzędu referował budżet oraz Radzie miejskiej za wspólną pracę.

Następnie z porządku dziennego powzięto szereg innych uchwał, oraz uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 800.000 zł. na rozbudowę kanalizacji, drugą pożyczkę materiałową w wysokości 387.000 zł. na roboty uliczne i kanalizacyjne. Uchwalono przyjąć bezwrotną zapomogę w wysokości 50.000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo — Zapomogowego na zrównoważenie budżetu, udzielić subwencji w wysokości 300.000 zł. w ratach rocznych po 50.000 zł. na budowę Żywego Pomnika 20-lecia Obrony Lwowa, a wreszcie uchwalono stypendia dla studentów Politechniki lwowskiej w wysokości 7.200 zł. rocznie. Na tem wyczerpano porządek dzienny posiedzenia jawnego i rozpoczęto obrady tajne.

RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 marca 1939.

Obrót ogólny 2863 ton.
Pszenica obrót 748 ton, tend. lekko wyższ.
Żyto obrót 125 ton, tendencja ożywiona.
Jęczmień obrót 178 ton, tend. lekko niższ.
Owies obrót 30 ton, tendencja spokojna.
Żyto I stand. 14.00—14.25; Żyto II stand. 13.50—13.75; Pszenica czerwona jedn. 20.75—21.00; Pszenica czerw. zbier. 19.75—20.00; Pszenica biała jedn. 20.75—21.00; Pszenica biała zbier. 19.75—20.00; Jęczmień browarny 20.50—21.50; Jęczmień przemysłowy 18.00—18.25; Jęczmień pastewny 610 g/1 17.00—17.25; Jęczmień pastewny II. 16.50—16.75.
Na giełdzie pieniężnej bez obrotów.

WALUTY.

Belgi belg. 89.25, 89.72; dolary amer. 5.28, 5.30 i pół; dol. kan. 5.25 i pół, 5.28; floreny hol. 281.00, 282.72; franki franc. 14.02, 14.12; franki szwajc. 118.70, 119.50; funty ang. 24.78, 24.94; guldeny gdańskie 99.75, 100.25; korony duńskie 110.55, 111.53; korony norweskie 124.25, 125.17; korony szwedzkie 127.65, 128.57; liry włoskie 15.70, 16.20; marki fińskie 10.70 11.01; marki niem. srebrne 80.00, 82 i pół.

Wiosenna-lotnie modele PŁASZCZY, KOSTIUMÓW I SUKIEN

poleca „VOGUE” przedt. Bcia Stauber, Lwów, pl. Mariacki 6-7

1433

Doniosłe narady w Londynie odbędzie min. Beck z królem i z Chamberlainem.

LONDYN. (PAT.). Program wizyty min. Becka w Londynie ustalony został, jak następuje:

Pobyt ministra potrwa 3 dni: wtorek 4-go kwietnia, środa 5-go i czwartek 6-go kwietnia. — Pierwszego dnia we wtorek rano min. Beck uda się do Foreign Office na konferencję z min. Halifaxem, który następnie podejmować go będzie śniadaniem nieoficjalnym w swoim domu prywatnym. Po południu min. Beck odwiedzi w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, z którym odbędzie wyczerpującą rozmowę.

We wtorek wieczorem min. Beck będzie gościem na oficjalnym bankiecie rządowym, wydanym na jego cześć w saloonach Foreign Office przez min. Halifaxa z udziałem członków rządu brytyjskiego.

We środę przed południem odbędą się dalsze oficjalne rozmowy min. Becka, w południe zaś min. Beck uda się do Windsoru na audiencję do króla Jerzego, po czym zaszczycony będzie przez parę królewską śniadaniem na jego cześć w pałacu windsorskim.

We środę wieczorem obiad na cześć min. Becka wydać w ambasadzie polskiej ambasador Raczyński. W obiedzie tym wezmą udział członkowie rządu brytyjskiego z min. Halifaxem na czele i szereg wybitnych polityków brytyjskich.

We czwartek min. Beck uda się na zaproszenie rządu brytyjskiego do Portsmouth, gdzie jako gość admiralicji zwiedzać będzie brytyjską flotę wojenną i podejmowany będzie śniadaniem przez dowódcę floty.

W obecnym okresie

dziejowych wydarzeń światowych

DOBRY DZIENNIK

jest równocześnie najlepszym zdobywcą

DOBREGO KLIENTA

K A Ż D Y KUPIEC WIE, ZE

„WIEK NOWY”

ukazujący się codziennie w nakładzie 100.000 egzemplarzy

zapewnia SKUTECZNOŚĆ REKLAMY

K A Ż D E G O PRZEDSIĘBIORSTWA

Radzimy: NIE ZWLEKAĆ, SPRÓBOWAĆ, OGŁASZAĆ SIĘ

W NASZYM DZIENNIKU

SPECJALNIE ZALECAMY

NUMER WIELKANOŚNY

który ukaże się w ozdobnej szacie i wielkiej objętości. — Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje administracja do dnia 6-go kwietnia b. r.

Wyścig ofiarności całego społeczeństwa.

W ciągu 2 dni subskrybowano ponad 30 milionów złotych.

WARSZAWA. (PAT.) General broni L. Berbecki wygłosił wczoraj przez radio przemówienie następującej treści:

Obywatele Niepodległej Polski!

Od dnia przedwczorajszego zaszło tak wiele faktów, że stała przed mikrofonem po raz drugi, aby na otrzymano interpelacje i zapytania dać wyjaśnienia.

Przez cały dzień wczorajszymi napływały bezustannie nowe deklaracje na zakup pożyczki obrony przeciwlotniczej. Choćbyż urzędowy termin otwarcia subskrypcji pożyczki rozpoczął się dopiero z dn. 1-go kwietnia, to już obecnie panuje prawdziwy wyścig ofiarności. Deklarują swoje udziały zakłady przemysłowe i handlowe, banki, związki, zrzeszenia pracownicze i robotnicze, wolne zawody, młodzież szkolna, jednym słowem wszyscy — cała Polska. Dokonywane są tutaj prawdziwe zjednoczenia dla wspólnego celu obrony Ojczyzny.

Przewczoraj postawiłem granice minimalne, które pragniemy osiągnąć, natomiast teraz zgłaszam serdeczny żołnierski apel w imieniu lotnictwa polskiego, ażeby ambicją całego społeczeństwa w obliczu chwili dziejowej było kilkakrotnie podwyższenie tej minimalnej granicy. Każde 10 milionów złotych powyżej tej granicy — to nowy etap do dalszego rozwoju potęgi Polski, to nowe zwycięstwo moralne idei narodu.

Lotnictwo polskie wierzy i ufa, że zwycięstwo to będzie jak największe.

Związki pracownicze uchwaliły normy subskrypcji.

WARSZAWA. (PAT.). Centralna komisja porozumiewawcza związków pracowniczych na specjalnym posiedzeniu plenarnym w dn. 29 bm. powzięła uchwałę, wzywającą wszystkich członków, wszystkich obywateli do podpisania ogłoszonej pożyczki.

Realizując treść uchwalonej deklaracji centralna komisja porozumiewawcza przyjęła następujące normy subskrypcji od uposażeń netto:

I. grupa do 100 zł. — 20 zł.
II. grupa od 101 do 300 zł. — 25 procent,
III. grupa od 301 do 400 zł. — 35 procent,
IV. grupa od 401 do 600 zł. — 50 procent,
V. grupa od 601 do 1000 zł. — 75 procent,
VI. grupa od 1001 do 2000 zł. — 100 proc.,
VII. grupa ponad 2000 zł. — 150 procent.
Jeżeli po obliczeniu odsetku, przeznaczonego na subskrypcję pożyczki wypadnie suma mniejsza od pełnej kwoty bonu lub obligacji lub mniej niż 10 zł., zaostrza się do kwoty bonu lub obligacji.

Odezwa rabinatu.

WARSZAWA. (PAT.). Rabinat Gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie wydał odezwę do obywateli Żydów, wzywającą do subskrybowania pożyczki obrony przeciwlotniczej. Odezwa wzywa całe bez wyjątku społeczeństwo żydowskie w Polsce do wykazania

swej ofiarności dla wielkiego celu obrony Państwa.

Ponad 30 milionów zł. dała dwudniowa subskrypcja.

WARSZAWA. (Telef.). Według nieoficjalnych obliczeń do wczoraj wieczór subskrypcja Pożyczki Przeciwlotniczej przekroczyła już kwotę 30 milionów zł.

Z większych subskrybentów należy wymienić: P. K. O. 3 miliony, Bank Handlowy w Warszawie 1 milion, Bank Cukrownictwa 500.000 zł., Tow. asekuracyjne „Vesta” 250.000 zł., Związek „Społem” 250.000 zł., Koło Parlamentarne O. Z. N. 120.000 zł.

NAJNOWSZE ARCYDZIEŁO WYTWÓRNI WARNER BROS, KTÓRE STANOWI EWENEMENT

W HISTORII KINEMATOGRAFII REZ. ZNAKOMITEGO LLOYDA BACONA

ORŁY MORSKIE w programie świątecznym kina ATLANTIC

Wszyscy spieszą z darami na Fundusz Obrony Narodowej.

W społeczeństwie rozpoczął się wyścig ofiarności. Dzień w dzień z najbardziej nawet odległych zakątków kraju napływają ofiary na F. O. N., z każdą godziną rośnie ilość subskrybowanych obligacji pożyczki przeciwlotniczej.

Dzieją się rzeczy wprost wzruszające. — Czytamy o takich faktach, jak składanie nawet pamiątek rodzinnych na cele obrony narodowej.

Obywatel m. Olkusza Adam Blum, złożył na ręce pana premiera ofiarę na dobrobrojenie armii w postaci 60 rubli rosyjskich w złocie oraz pamiątki rodzinnej — złotego zegarka ze złotym łańcuchem. Przedmioty te zostały niezwłocznie przekazane do dyspozycji Funduszu Obrony Narodowej.

W czasie audjencji p. Blum oświadczył, iż byłoby jego pragnieniem, aby ofiara ta stała się zapoczątkowaniem złotego Funduszu Obrony Narodowej.

Piechurowa, Brześć n. B. twierdza — lista obrożka ślubna, sygnet z kamieniem akwamaryna i naszyjnik srebrny z diamentami. Takich momentów ofiarności nie widziałam. Polska jeszcze od czasu naszej wojny z bolszewikami. Na apel zgłaszają się nawet invalidzi.

Młodzież szkolna w miarę swych możliwości spieszy razem ze starszym społeczeństwem w jednym szeregu w ofiarności na cele dozbrojenia armii.

Ze wszystkich stron napływają komunikaty o ofiarach działy szkolnej. Zbigniew Szczerba, uczeń kl. 3-ej szkoły powszechnej im. T. Kościuszki w Chełmie Lub. tak pisze:

„Kochany Panie Marszałku! Słyszałem opowiadanie przez radio o ofiarach na dobrobrojenie

ŁWÓW. Nauczycielstwo lwowskich szkół powszechnych zebrało wśród siebie dotychczas i przekazało na F. O. N. 7.716 zł. Działwa szkolna 2.508 zł. — Zbiórka jest kontynuowana. Niezależnie od tego nauczycielstwo i młodzież szkół powszechnych wręczą Armii w dniu święta pułkowego pułku piechoty „Odświeżcy Lwowa” ufundowany przez siebie sprzęt wojenny.

ŁWÓW. Zarząd fabryki konserw Zygm. Ruckera, personel urzędniczy i robotniczy na zebraniu odbytym w dniu 29 bm. uchwalił subskrypcję pożyczki lotniczej w wysokości 8.000 zł.

Premiowanie w P. K. O.

Dnia 27 marca 1939 r. odbyło się w PKO. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na nr.: 817.410, 829.589, 831.495, 856.904, 884.942, 887.545, 888.342, 892.948, 908.149.

Premie po zł. 250 padły na 30 książeczek. Premie po zł. 100 padły na 145 książeczek. Ponadto padło 385 premij po zł. 50. Ogółem padło 578 premij na sumę zł. 48.000.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł. 250 na nr. 807.081, 881.428; zł. 100 na nr. 805.953, 878.203; zł. 50 na nr. 801.129, 801.235, 813.002, 814.274, 817.710, 850.645, 862.024.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Cała Polska gołowa

złożyć życie i mienie w obronie Ojczyzny.

WARSZAWA. (PAT.) Pan Marszałek Polski Edward Smigły - Rydz otrzymuje bez przerwy szereg depech od poszczególnych organizacji, stowarzyszeń, związków, zrzeszeń społecznych, organizacji urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych, wiejskich oraz poszczególnych osób z całego kraju, z wyrazami czci, hołdu oraz meldunkami i zapewnieniami o gotowości złożenia życia i mienia w obronie Ojczyzny.

Wraz z tymi meldunkami płyną bez przerwy deklaracje o ofiarach, złożonych na fundusz obrony narodowej, oraz o sumach subskrybowanych na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Ogólne zebranie profesorów Politechniki lwowskiej podjęło na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 27 marca br. uchwałę treści następującej:

„Ogólne zebranie profesorów Politechniki lwowskiej, obradując w groźnych chwilach napięcia międzynarodowego, stwierdza w zausaniu do naszej dzielnej Armii swoją gotowość obrony każdej pieczę ziemi polskiej aż do ostatniego tchnienia wraz ze wszystkimi odłami społeczeństwa polskiego”.

Przesunięcie terminu zakończenia ferii wielkanocnych.

WARSZAWA. (PAT.) P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek dnia 13 kwietnia 1939 r.

Podziw dla Polski ze strony Francji i Węgier.

PARYŻ. (PAT.) Koła polityczne Paryża i cała prasa paryska

koncentrują całą swą uwagę, poza zagadnieniem stosunków francusko-włoskich, na informacjach z Polski, zdając sobie sprawę z doniosłości roli Polski w Europie. Dzienniki paryskie w depezach swoich własnych korespondentów oraz w doniesieniach, nadchodzących przez Londyn, podkreślają stanowczość Polski.

„Paris Midi” podaje, że wysiłek Polski w chwili obecnej zmierza przede wszystkim do konsolidacji wewnętrznej. Nigdy jeszcze — pisze dziennik — naród polski nie był tak jednomyślny, jak dzisiaj.

Pożyczka wewnętrzna, wypuszczona wczoraj na rzecz wzmocnienia zbrojeni Polski, wywołała w Polsce prawdziwy entuzjazm. Pożyczka ta pozwoli Polsce na wzmocnienie przede wszystkim lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

BUDAPESZT. (PAT.) Prasa węgierska z zadowoleniem donosi o rozpisanie w Polsce pożyczki wewnętrznej na rozbudowę lotnictwa. Dzienniki zaopatrują tę wiadomość w widoczne

Budżet Śląska.

KATOWICE. (PAT.) Sejm śląski zakończył rozprawę budżetową, uchwalać preliminarz budżetowy na r. 1939/40 w 2 i 3 czytaniu. Budżet ten po stronie dochodów i rozchodów wynosi 102.484 tys. zł.

Śmierć b. prezydenta Kuby.

NOWY JORK. (PAT.). — Były prezydent Kuby, Machado, który od r. 1933 przebywał w Stanach Zjednoczonych, zmarł w Miami na Florydzie.

Japonia nie przyłączy się do bloku państw napastniczych w Europie.

TOKIO. (PAT.). Premier Hiranuma oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że Japonia nie przyłączyła się do bloku państw demokratycznych, ani też do państw autokratycznych. Na temat rozwoju paktu antykominternowskiego w o. obecnej chwili nie ma nic do powiedzenia. Premier stwierdził dalej, że nie należy liczyć obecnie na jakiegokolwiek oświadczenie rządowe. Naprawa stosunków Japonii ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią i Francją stanowi problem bardzo trudny, jednak problem musi być wreszcie rozwiązany. Dotąd nie przyniosło jeszcze konkretnych posunięć w tym kierunku.

Linia polityczna, wytyczona przez rząd ks. Konoye, będzie nadal utrzymana. Mówiąc o sprawach chińskich, Hiranuma oświadczył, iż termin utworzenia centralnego rządu w Chinach nie może być określony, gdyż rządy prowincjonalne w Nankinie i Pekinie jeszcze nie są dostatecznie silne. Na zakończenie swych wywodów premier zapowiedział rekonstrukcję gabinetu, która polegałaby na wejściu do rządu ks. Konoye w charakterze ministra bez teki.

TOKIO. (PAT.). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych

na pytanie jednego z korespondentów zagranicznych w sprawie projektowanego rzekomo zawarcia sojuszu wojskowego pomiędzy Japonią i Niemcami i Włochami oświadczył, iż rząd zdecydowany jest wzmocnić pakt antykominternowski, lecz decyduje w jakiej formie on ma być wzmocniony, jeszcze nie zapadła. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że obecnie nie jest w stanie powiedzieć czy wzmocnienie to nastąpi w formie sojuszu, czy też nie.

TOKIO. (PAT.). Agencja Domei donosi, iż wczoraj o godz. 5 rano wojska japońskie zajęły m. Wuning na rzece Siu. Miejscowość ta stanowi klucz do zdobycia stolicy prowincji Hunan, m. Czangsza.

Zajęcie Wuninga, bronionego przez 11 dywizji chińskich, zostało poprzedzone przez silne przygotowanie artyleryjskie, bombardowanie lotnicze, wreszcie szturm na bagnety. Na odcinkach Wuning i Nancang Chińczycy ponieśli ciężką klęskę, tracąc 8.600 zabitych, 2.200 jeńców, 9 ciężkich dział, 8 dział górskich, 12 granatników, 81 lekkich i około 1.800 ręcznych karabinów maszynowych.

tytuły, podkreślając jedność i ofiarności społeczeństwa polskiego.

„Pesti Hirlap” poświęca Polsce ustęp następującej treści:

Ostatnie wydarzenia i naprężenie spowodowane nimi w Europie, interesują Polskę, mocarstwo, będące głównym czynnikiem siły na wschodzie Europy. Ostatnie częste podróże min. Becka i jego szczególnie żywa działalność dyplomatyczna wskazują, że polski minister spraw zagranicznych był w tej akcji dalekowszycy i liczył się z wszelkimi możliwościami.

Dziennik, wspomniawszy o rozpisanie pożyczki, kończy: Gdy wspólnie granice jeszcze bardziej zacieśniły się i ułatwiły naszą współpracę z Polską, podnosi się znaczenie międzynarodowe Polski, a wzmocnienie jej armii służy również i bezpieczeństwu Węgier.

† Prof. dr. Stanisław Gołąb.

KRAKÓW. (PAT.). Wczoraj zmarł w Krakowie wybitny prawnik cywilista śp. dr. Stanisław Gołąb, profesor U. J., członek Polskiej Akademii Umiejętności.

Strajk w porcie Glasgow.

LONDYN. (PAT.) W porcie Glasgow wybuchł strajk 30 tys. robotników portowych. — Strajk wybuchł na tle zatargu o płace. 30 statków stoi unieruchomionych w porcie.

Król i królowa Anglii

gośćmi prem. Chamberlaina. LONDYN. (PAT.). — Król i królowa byli wczoraj, wieczorem gośćmi premiera Chamberlaina, który wydał na ich cześć obiad.



Krwawe starcie w Haifie.

HAIFA. (PAT.). Wczoraj rano w okolicy Haify 5 Arabów oddało szereg strzałów do grupy pracujących Żydów, raniąc kilku z pośród nich. W odpowiedzi na to rezerwowi policjanci żydowscy ostrzelali inną grupę Arabów, zabijając 1 mężczyznę, raniąc 2 kobiety oraz 2 dzieci. Policja brytyjska aresztowała policjantów żydowskich.

Niemcy śledzą z czujnością stanowisko Polski wobec napiętej sytuacji w Europie

BERLIN. (PAT.). Stanowisko Polski wobec napiętej sytuacji międzynarodowej stanowi wciąż jeszcze przedmiot rozważań opinii niemieckiej na podstawie głosów prasy polskiej i wynurzeń niektórych czołowych osobistości życia politycznego Polski.

Oświadczenie Chamberlaina, że Londyn posunął się iroczę dalej od zwykłych konsultacji, jak i wyjazd do Paryża szefa sztabu głównego lorda Gorta wzmożyły znów zainteresowanie opinii niemieckiej zachowaniem się Polski.

Negatywne ustosunkowanie się niektórych państw wobec projektowanego sojuszu z udziałem Sowietów — piszą dzienniki niemieckie — skłoniło Anglię do zastosowania nowej taktyki.

„Berliner Lokal Anzeiger” stwierdza, że rząd angielski pod presją opinii zmuszony jest podjąć jakieś kroki. Rząd Wielkiej

Brytanii uważa, że nadszedł moment odpowiedni do przewidzianej już od dawna zmiany kursu wobec Niemiec.

„Niech Anglia — pisze „Lokal Anzeiger” — uczyni ten krok, a nie zazdrościmy rządowi angielskiemu odpowiedzialności, jakiej podejmując się, decydując się na takie posunięcie”.

BERLIN. (PAT.). Na łamach wszystkich dzienników niemieckich zamieszczone są sprawozdania z przemówienia gen. Skwarczyńskiego, w których podkreśla się chęć Polski utrzymywania dobrych stosunków ze swymi sąsiadami i że Polska



nie ulegnie żadnym naciskom z wewnątrz, nie da się wobec tego spowodować do agresywnych wystąpień przeciw swym sąsiadom na zachodzie czy na wschodzie.

Poza tym dzienniki przedrukują streszczenie artykułów, występujących przeciwko rozpowszechnianym przez pewne czynniki zagraniczne fałszywym pogłoskom o Polsce.

Oburzenie w Rzymie na nieustępliwość Francji!

RZYM. (PAT.). Pierwsze wrażenie, wywołane w Rzymie przez mowę premiera Daladier'a jest negatywne.

Koła polityczne zwracają uwagę, że premier francuski, aczkolwiek nie zamknął drogi do rozmów, to jednak zajął stanowisko nieustępliwe, oświadczając, że Francja nie odda ani piędy ziemi, ani też nie ustąpi żadnego ze swych praw. Taki punkt widzenia oznacza, że dotychczasowe nieprzejednane nastawienie Francji wobec żądań włoskich nie uległo zmianie.

Ujemnie oceniany jest tu również ustęp mowy, dający do poznania, że Francja nie może zaspokoić potrzeb włoskich, zrodzonych ze zdobycia imperium, albowiem każde ustępstwo Francji na rzecz Włoch stworzyłoby w ten sposób dla Rzymu podstawę dla nowych rewindykacji. Taki punkt widzenia, oświadczając tu, jest sprzeczny z poczuciem rzeczywistości i zdaje się maskować niechęć do porozumienia z Włochami. Podkreślają tu wreszcie, że zapowiedziane przez premiera Daladier'a ogłoszenie noty włoskiej z dnia 17 grudnia ub. roku nie stanowi dla Włoch żadnej niespodzianki, gdyż dokonane zostanie za zgodą rządu włoskiego.

PARYŻ. (PAT.). Według informacji Havasa z Rzymu, marszałek Goering pozostanie w San Remo prawdopodobnie do 4 kwietnia. by udać się następnie do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim.

Likwidacja armii czeskiej

PRAGA. (PAT.). Urzędowo donoszą, że ostateczny termin całkowitej demobilizacji roczników, pozostających dotychczas jeszcze pod bronią, ustalony został na 31 bm. Szeregowym, którzy dotychczas nie mają zapewnionego zatrudnienia, pozwolono pozostać w służbie wojskowej.

Co do dalszych losów korpusu oficerów i podoficerów zawodowych nie zapadła dotychczas ostateczna decyzja. Według okólnika ministra spraw wojskowych, mają oni otrzymywać do ostatecznej decyzji dotychczasowe nohory.

Katastrofy i wybuchy.

Karambol dwóch pociągów na stacji w Rembertowie.

WARSZAWA. (PAT.). Wczoraj o godz. 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Normalnie kursujący pociąg nr. 9361 towarowo-pociąg między Warszawą a Brześciem najeżdżał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr. 835 Warszawa — Brześć.

Wskutek zderzenia wykołczyły się trzy wagony pociągu nr. 835 i 4 wagony pociągu nr. 9361. Wypadek pociągnął za sobą zerwanie sieci elektrotrakcyjnej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.

Z pasażerów 3 osoby zostały ciężko poranione, 4 zaś lżej. Na miejsce przybyło pogotowie techniczno-sanitarne. Przerwa w ru-

chu trwała do godz. 5 rano. Przyczyna wypadku na razie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

MOSKWA. (PAT.). Statek sowiecki „Czeluskiniec”, powracający z ładunkiem do Leningradu, został zaskoczony — jak już o tym donieśliśmy — przez silną burzę w pobliżu Tallina. Statek uległ rozbiciu o skały podwodne i zatonał. Załoga została uratowana przez inny statek sowiecki.

LIEGE. (PAT.). Z pośród rannych w czasie wybuchu w fabryce broni w Werstal zmarły 3 osoby. Ogółem liczba ofiar śmiertelnych wybuchu wynosi 11.

DELEGATURA FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO w POLSCE

zawiadamia,

iż z powodu zwiększenia się sprzedaży papierosów polskich we Francji Polski Monopol Tytoniowy zgodził się na obniżenie cen wyrobów Francuskiego Monopolu Tytoniowego sprzedawanych w Polsce

Ceny obecnie obowiązują jak niżej:

1961

BALTO 7 1/2 gr. szt. WEEK-END 7 gr. szt.
GITANES MARYLAND 8 gr. szt. GITANES VIZIR 7 gr. szt.

Tytoń Fajkowy SCAFERLATI VIRGINIE Zł. 250 za 50 gr.

Koniec wojny domowej w Hiszpanii.

Obydwie „osie” chcą pozyskać gen. Franco.

WARSZAWA. (tel.) Dni 1 godziny Hiszpanii republikańskiej są polczone. Radiostacja w Burgos ogłosiła wczoraj, że wojnę domową w Hiszpanii można uważać za zakończoną. — Przed tym zakomunikowano, że wczoraj w ręce zwolenników gen. Franco przeszły następujące miasta: Walencja, Kartagena, Murcia, Almería, Cuenca i Ciudad Real. Albacete, ostatnia stolica prowincji, która jeszcze stała po stronie rządu republikańskiego, ogłosiła wczoraj przez radio, że przechodzi na stronę gen. Franco.

W Madrycie znajduje się w tym momencie ponad 200.000 wojska. W mieście panuje ścisły rygor wojskowy. Przeprowadzane są masowe rewizje w poszukiwaniu broni, znajdujących się w rękach osób prywatnych. W madryckich kołach politycznych krąży wiadomość, że członkowie rady obrony Madrytu w Besteiro i pik. Prada zostali aresztowani. Z kół woj-

skowych podają, że urządzenia obronne Madrytu były wybudowane według wymagań najnowszej techniki wojennej. Miasto było na znacznych przestrzeniach podminowane. Tylko dzięki szybkiemu opanowaniu sytuacja udało się uniknąć zburzenia całych dzielnic.

Sytuacja militarna w Hiszpanii wpływała w silnym stopniu na sytuację polityczną.

W dniu wczorajszym wyjechał do Burgos ambasador W. Brytanii. Wczoraj przybył też do Burgos marszałek Petain, który złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych i rolnictwa. — W kołach politycznych twierdzi się, że podczas tych rozmów przedstawiciel Anglii i Francji ofiarowali rządowi gen. Franco daleko posunięta pomoc finansowa i gospodarcza, mająca uniezależnić go od wpływu osi Rzym-Berlin.

Z drugiej strony coraz uporczywiej powtarzają się pogłoski o przystąpieniu Hiszpanii do paktu antykominternowskiego. W tym kierunku wywierany jest silny nacisk z Rzymu i Berlina.

Prof. Józef Mehoffer laureatem nagrody plastycznej m.in. W.R. i O.P.

WARSZAWA. (PAT.). W dniu 29 marca sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego na rok 1939 odbył pod przewodnictwem prof. K. Tichego posiedzenie i uchwalił przedstawić panu ministrowi do nagrody prof. Józefa Mehoffera za całokształt wybitnej działalności na polu sztuki, za rodzimość tej sztuki, doskonale propagującą kulturę polską poza granicami kraju oraz za długoletnią działalność pedagogiczną.

Pan minister uniosek sądu zatwierdził. — Nagroda wynosi 5.000 złotych.

Mehoffer należy do najwybitniejszych przedstawicieli polskiej sztuki dekoracyjnej, oraz obok Wyspiańskiego, jest najznakomitszym twórcą witraży, między innymi w katedrze ormiańskiej we Lwowie.

Obok twórczości artystycznej Mehoffer pracuje na polu krytyki i historii sztuki.

Artysta mimo podeszłego wieku (dn. 19 bm. obchodził 70-tą rocznicę urodzin) jest dziś w pełni sił twórczych.

Prezydent Roosevelt opuścił Waszyngton.

WASZYNGTON. (PAT.). Prezydent Roosevelt opuścił wczoraj wieczór Waszyngton, udając się do Warm Springs.

Prawdziwa konsolidacja na Litwie. Niemiecka agentura rozbita i zlikwidowana.

WARSZAWA. (r. — telef.). Najbardziej pociesającym zjawiskiem ostatnich dni jest fakt rozpadnięcia się zbliżonego do Waldemarsa związku aktywistów litewskich, który ostatnio wysługiwał się Niemcom, uprawiając niebezpieczną dywersję w społeczeństwie litewskim.

W obliczu szybko postępującej konsolidacji wszystkich sił narodu litewskiego jurgielnicy niemieccy musieli zaniechać swej działalności. Adjutant Waldemarsa uciekł do Szwecji, inni zaś przewodcy aktywistów oddali się do dyspozycji władz.

Koła polityczne utrzymują, że w ten sposób Niemcy stracili wszelką nadzieję na znalezienie powolnych sobie ludzi w społeczeń-

stwie litewskim. Sensacją polityczną dnia wczorajszego stanowiło niezapowiedziane i przez nikogo nieoczekiwane przemówienie radiowe prezesa Związku byłych ochotników i założycieli armii litewskiej, który zwrócił się do wszystkich Litwinów, donosząc o powstaniu tymczasowego komitetu wykonawczego.

Zadaniem jego będzie utworzenie jednolitego frontu patriotycznego na zasadach wzmożonego patriotyzmu, honoru narodowego i jak najdalej posuniętej tolerancji.

Prasa opozycyjna na Litwie przestała istnieć, gdyż zarówno organy chrześcijańskiej demokracji jak i ludowców popierają obecnie rząd.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

Dramatyczna walka z pasażerami „na gapę”.

DĘBICA (hr.) Na trasie kolejowej Dębica-Łańcut, strażnik kolejowy, Franciszek Gawlik, konwojujący pociąg osobowy, zdążający do Sandomierza — przeżył ciężkie chwile. Oto zauważył, iż 2 osobników, o bardzo podejrzanym wyglądzie — w trakcie jazdy, wskoczyło do pociągu. Kolejarz kazał im okazać bilety. Ci jednak nie zastosowali się do wezwania i usiłovali go wyrzucić z przedziału. Rozpoczęła się dramatyczna walka na stopniach wagonu, która trwała niemal cały kwadrans. Silniejsi przeciwnicy wreszcie strącili bohatera kolejarza ze schodków na tor. Szczęściem, przed stacją, pociąg zaczął zwalniać, tak, że upadek z wagonu nie pociągnął za sobą poważnych następstw. Korzystając z zamieszania, przestępcy zbiegli. Wszczęto za nimi energiczny pościg.

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) 10.000 zł. na wykończenie szkoły we Wierzchosławicach. Wydział powiatowy w Tarnowie zatwierdził uchwałę Rady gminnej w Wierzchosławicach, uchwalając zaciągnięcie w P. Z. U. W. pożyczki 10.000 zł. na ukończenie miejscowej szkoły powszechnej.

(HR) Kto jest delegatem do komisji regionalnej C. O. P.? Na zwyczajnym posiedzeniu Rady powiatowej w Tarnowie, wybrano z tut. samorządu powiatowego delegatem do Komisji planów zabudowania okręgu sandomierskiego (C. O. P.) dyrektora Zjednoczonych Fabryk Zw. Azot w Mościcach inż. R. Wówkonowicza.

Złóża gazu ziemnego w COP-ie.

RZESZÓW. Na terenie gminy Przybórow, pow. Dębica, na głębokości 220 metrów natrafiono na bardzo silne, suche, bezwodne gazy typu daszawskiego.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) Awanse i przeniesienia w sądownictwie. Asesor sądu grodzkiego w Rzeszowie mgr. Józef Winsch mianowany został sędzią i przeniesiony do Dynowa, asesor Tadeusz Sobol mianowany został sędzią i przeniesiony do Grzymałowa.

(nt) Ciężkie uszkodzenie ciała, wskutek wypadku automobilowego. Około godz. 23.15 w Rzeszowie na ul. 3 Maja stało auto wojskowe. Szofer ułan Józef Łaska zamykał drzwi auta i w tej chwili nadjeżdżające drugie auto firmy H. Cegielski potrąciło go tak, że dostał się pod koła i doznał złamania lewej nogi. — Łaskę odwieziono do szpitala powszechnego.

(nt) Rzekoma „ofiara” mordu rytualnego żyje i przebywa w dalszym ciągu u swego chlebodawcy. Jak już szczegółowo donieśliśmy rozpowszechniono w Młazowej i okolicy pogłoskę o rzekomym morderstwie rytualnym popełnionym przez Józefa Ratza. Ofiara mordu miała paść służącą zatrudnioną u Ratza. Pogłoska ta lotem błyskawicy rozeszła się nie tylko po Błazowej i okolicy, ale dotarła nawet do Rzeszowa budząc wielką sensację. Przeprowadzone energiczne dochodzenia wykazały zupełną bezpodstawność oraz fałszywość pogłoski. Rzekoma „ofiara” w dalszym ciągu przebywa u swego chlebodawcy, cieszy się najlepszym zdrowiem i ani nie myśli opuścić swej posady. Ratz przeciwko niektórym oszczercom wystąpił na drogę karną.

KRONIKA ŁAŃCUCKA.

(MS.) Czyn godny nasładowania. W związku z otrzymanymi awansami oficerowie i podoficerowie miejscowego pułku z dowódcą pułku płk. Cieślińskim, ofiarowali różnice poborów, powstała na skutek awansów na FON.

(MS.) Chwały zdżyczenia. W czasie przejazdu przez Leżajsk pociągu osobowego Nr. 14.534, zdążającego w kierunku Przeworska, z grupy wyrostków w wieku około 15-tu lat rzucano kamieniem w okno wagonu, gdzie wybito szyby. O powyższym dano bezzwłocznie znać posterunkowi PP. w Leżajsku, który prowadzi dochodzenia.

(MS.) Żart nie na miejscu, czy zemsta? Do mieszkania Markowskiego Józefa, rolnika w Grodzisku Dolnym, nieznani osobnicy rzucili duży kamień, którym wybiłszy szybę i ugodzili żonę Markowskiego w szcękę, wybijając jej ząb. Ponieważ Markowski piastował godność komisarza wyborczego w czasie wyborów gromadzkich, przypuszczają, że wybiście nastąpiło na tym tle. Dochodzenia w toku.

Zamach morderczy na właściciela olejarni.

BORSZCZÓW (!) W nocy z dn. 27 na 28 b. m. Matys Spitzer, właściciel olejarni w Korolówce, pow. Borszczów, z stał zbudzony przez nieznane osobniki, którzy pukając do okna, domagał się przyjęcia przez Spitzera siemienia do wyciśnięcia oleju. Gdy Spitzer otworzył drzwi, osobnik ten uderzył go tępym narzędziem po głowie tak silnie, że Spitzer upadł nieprzytomny.

Odpowiedzi Redakcji.

Jan Zawisław — Durdy. — Ustawa o Ochotniczym Krzyżu, względnie Medalu jeszcze nie weszła w życie. Została ona dopiero uchwalona przez Sejm.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(s) Nowe Koła Zw. Szlachty Zagrodowej. W ostatnich dniach założone zostały na terenie powiatu przemyskiego dwa nowe Koła Związku Szlachty Zagrodowej, a to w Tarnawcach i Dubiecku. W Dubiecku na czele Koła stanął nac. Jan Heichel, wiceprezesem obrano kierownika sądu grodzkiego Emila Pruseka, sekretarzem Jana Wandasiewicza, skrabnikiem Leona Dukietę. Do zarządu weszli ponadto prob. ks. Bron. Jedziński, Bron. Mianikiewicz i Kaz. Pinda.

(Lt) Rada miejska w Przemysku deklaruje gotowość obrony. Rada miejska m. Przemysła na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła na wniosek dr. G. Bodnara, radnego miejskiego i prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, nast. deklarację: 1) Rada miejska jako przedstawicielka społeczeństwa przemyskiego staje zdecydowanie i nie ugięcie przy boku Naczelnego Wodza, deklarując niezłomną wolę pracy dla dobra Państwa i gotowości dla obrony Jego całości. 2) Rada miejska zaleca Zarządowi miasta lokować fundusze rezerwowe miasta w rozpisanej pożyczce na dobrojenie lotnicze. Deklaracja powyższa uchwalona została bez dyskusji jednomyślnie przez całą Radę.

(Lt) Przeciw zakłóceniom w eterze. Przez dwa dni urzędowała w Przemysku specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Polskiego Radia i starostwa powiatowego. Zadaniem tej komisji było przeprowadzenie kontroli przedsiębiorstw i zakładów, używających motorów, wzgl. napędów elektrycznych, a to w związku z akcją przeciwwakleńczeniową. Jak ustalono, ok. 50% przedsiębiorstw na terenie Przemysłu przeprowadziło już zablokowanie motorów elektrycznych. Jak się dowiadujemy, komisja będzie w najbliższych dniach kontynuowała lustrację aż do zupełnego ukończenia walki z zakłóceniami odbioru radiowego w mieście. Akcja ta przyjęta zostanie nie wątpliwie przez szerokie rzesze radiosłuchaczy z żywym zadowoleniem.

(Lt) Dyskusja budżetowa Rady miejskiej. Rada miejska obraduje w bież. tygodniu nad preliminarzem budżetowym gminy m. Przemysła na rok 1939/40. Na wczorajszym posiedzeniu złożył p. prezydent Chrzanowski wyczerpujące sprawozdanie, dotyczące działalności Zarządu miejskiego w ostatnim pięcioleciu. Następnie nad sprawozdaniem prezydenta wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której składali deklaracje reprezentanci poszczególnych klubów radzieckich.

Kina przemyskie. Apollo: „Sierżant Berrry”. Casino: „Białe sztandary”. Muza: „Zew dżungli”. Olimpia: „List polecający”. Fotoplastikon: „Azja” (Annam-Syjam).

Skutki chodzenia przez most kolejowy.

SKOLE. (ot) Wczoraj o godz. 18 w momencie przejazdu pociągu osobowego nr. 1722 z Ławocznego do Lwowa, znajdowała się na moście kolejowym na Demni ad Skole 25-letnia Julia Pałaszowska ze Skolego.

Na widok pociągu Pałaszowska ze strachu upadła na ziemię i koła lokomotywy odciały jej kilka palców lewej nogi. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie została ona całkiem rozszarpana.

Zaznaczyć należy, że na powyższym moście nieraz już zdarzały się wypadki różnych nieszczęśliwych wypadków, a mimo to ludzie, celem skrócenia sobie drogi, chodzą tamtędy, choć jest niedozwolone.

KRONIKA SKOLSKA.

(ot) Czyn godny uznania. Za kwatrowanie wojsk na terenie kolonii fabrycznej otrzymała firma Br. Groedel w Skolem kwotę 560 zł., którą natychmiast przekazała z powrotem Ministerstwu Spraw Wojskowych na Fundusz Obrony Narodowej.

Teatr Małopolski pod dyr. Zuzanny Łoziń-

Ponieważ członkowie najbliższej rodziny prowadzą ze Spitzerem od dłuższego już czasu spor o majątek i był już nawet wypadek nakłaniania zawodowego przestępcy za wynagrodzeniem pieniężnym do zgładzenia Spitzera — zachodzi przypuszczenie, że napad ten uplanowany był przez kogos z rodziny. Dochodzenia prowadzi organa policyjne.

skiej odegra w czwartek 30 bm. w sali Sokoła 3 akt sztuk „Joshywara” Hansa Bachwitza.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) Z działalności TSL. w Drohobycz. Staraniem powiatowego zarządu TSL. w Drohobyczu wespół z zarządem głównym TSL. we Lwowie odbył się w sali Wydziału Powiatowego w Drohobyczu kurs pracy kulturalno - oświatowej. W kursie tym wzięli udział delegaci Kół i czyteln TSL. z całego powiatu w liczbie ponad 40 osób. Na kursie tym instr. ośw. pozaszkolnej Wnuk z Sambora omówił formy działalności czyteln oraz pracy kulturalno-oświatowej. Delegat zarządu głównego TSL. Jan Sietnicki ze Lwowa nakreślił cele i zadania czyteln na wsi, tudzież omówił sprawy organizacyjne i administracyjne czyteln TSL. Na zakończenie przewodniczący powiatowego zarządu TSL. dyr. T. Kaniowski wskazał na konieczność wzmożenia pracy kulturalno - oświatowej na wsi i przedłożył program pracy na czas najbliższy.

KRONIKA KAŁUSKA.

(IF) Szczodry zapis wieśniaka na rzecz „Rodziny Policyjnej”. Rzadko spotykany wyraz wdzięczności i uznania dla ciężkiej służby Policji Państwowej dał wieśniak Aleksander Hochtaubel z Hołynia, który będąc w poddeszłym wieku i nie mając ustawowych dziełców koniecznych zapisał cały swój blisko dwudziestomorgowy mająteczek ziemski w Hołyniu pow. Kałusz — przedstawiający wartość około 40.000 zł., na rzecz Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” oddział w Kałuszu, zasirzając sobie jedynie prawo dożywotniego użytkowania przedmiotu zapisu. Rzadki wypadek szczodrobliwości wieśniaka wobec „granałowych mundurów” podnieść należy z całym uznaniem.

(IF) Ruch służbowy. Asesor sądowy mgr. Zenon Leszniowski został zamianowany sędzią grodzkim w Jędrzejowie i w najbliższym czasie opuszcza swoje dotychczasowe stanowisko w Sądzie Grodzkim w Kałuszu.

(IF) Makabryczne odkrycie. W baraku zamieszkałym przez robotników zajętych przy kopaniu nowego koryta dla rzeki Siwki, a położonym na drodze wiodącej z Kałusza do Mościska jedna z kobiet robiąc porządek natknęła się pod słomą na zwłoki mężczyzny liczącego lat około 30 odzianego jedynie w bieleinę i w krawacie, znajdujące się w stadium początkowego rozkładu. Denat miał rozbitą czaszkę, brak ubrania wskazywałby na morderstwo rabunkowe; dotąd nie udało się agnoskować tożsamości zabitego.

Zajścia w czasie wyborów w pow. horodeńskim.

KOŁOMYJA. (kr) Obecnie otrzymujemy wiadomości o zajściach jakie miały miejsce w czasie wyborów do Rady Gromadzkiej w Harasymowie, pow. Horodenka. Wystawiono tam dwie listy. Agitacja wyborcza dosięga zenitu w dniu wyborów, 11 bm. Udział głosujących był początkowo nieznaczny, a wzmożił się gwałtownie dopiero w godzinach przedwieczornych. O godzinie 18-tej przewodniczący oświadczył zgodnie z przepisami, że głos może oddać tylko ta grupa osób, która znajduje się wewnątrz lokalu wyborczego. Tymczasem zebrał się przed domem, w którym odbywało się głosowanie, tłum, który podburzony przez kilkunastu prowodyrów, zażądał, by pozwolono na dalsze głosowanie. Gdy posterunkowi tam obecni zażądali od zgromadzonych wieśniaków, by się rozeszli, ci nie tylko nie usłuchali wezwania, ale nawet przybrali groźną postawę, nawołując się wzajemem do zaatakowania policji. Wkońcu przybyła z Horodenki policja, zlikwidowała zajście. Do odpowiedzialności pociągnięto 20 osób, z których 8 przebywa w więzieniu.

KRONIKA POKUCIA.

(kr) Dziecko w kotle w wrzasku. W domu Antoniny Koszak w Pistyniu zdarzył się wstrząsający wypadek. Koszakowa zdjęła z kuchni kocioł napemiony wrzącą wodą i posta-

wiła go na podłodze, poczem otworzyła drzwi wejściowe, aby i zby ulotniła się para wodna. W tej chwili 3-letni synek jej Jan, stojący blisko kotła, wpadł do wrzącej wody. Dziecko doznało śmiertelnych poparzeń i zmarło nazajutrz w szpitalu kołomyjskim.

(kr) Wykrycie magazynu paserskiego. W Kołomyi przy ul. Zamkowej wykryła policja cały magazyn skradzionych przedmiotów. — Niektóre przedmioty zostały już przez poszkodowanych właścicieli rozpoznane.

(kr) Włamanie do kancelarii gminnej. — Do kancelarii Zarządu Gminnego w Jablonowie koło Kołomyi dokonano włamania. Złodzieje dostali się do biur przez wybiście szyb w oknie. Złodzieje skradli kasetkę zawierającą 254 zł.

(kr) Rytualny drut — omal nie spowodował nieszczęścia. Przed sądem grodzkim w Gwoźcu toczył się przed kilku tygodniami ciekawy proces: na ławie oskarżonych zasiadł miejscowy rabin Jakób Leiter oraz dwaj członkowie zarządu kahału, oskarżeni o nieumyślne narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo. Z polecenia zarządu kahału dwaj członkowie zarządu podjęli się zadania, by nad publiczną drogą zawiesić na wysokich tyczkach rut, zwany „erew”, który wedle rytuału żydowskiego jest symbolem jedności obszaru gminy żydowskiej. Ma to znaczenie dla święcenia sabatu. Rabin przy tych czynnościach był obecny uważając, by były wykonane zgodnie z rytuałem. W chwili, gdy obaj funkcjonariusze w nieudolny sposób zawieszali ów drut, nadjechał na rowerze nauczyciel jednej z wiejskich szkół, który najechał na drut i doznał niegroźnych pokaleczeń. Sąd uniewinnił rabina, zaś obu bezpośrednich wykonawców uznał winnymi i skazał na grzywny po 25 zł. Sąd odwoławczy w Kołomyi (wiceprezes s. o. Sobota) wyrok ten w całości zatwierdził. — Bronił adw. dr. Fessler.

Przytrzymanie dwóch młodocianych zbiegów. W Śniatynie - Żaluczu posterunek graniczny przytrzymał na stacji 17-letniego Feliksa Poterałę i jego rówieśnika Ryszarda Kuczyńskiego, uczniów 3 klasy gimnazjum w Warszawie, którzy zbiegli z domu rodziców i udawali się do Rumunii. Rodziców zawiadomiono o przytrzymaniu ich synów.

KRONIKA CZORTKOWSKA.

Zlikwidowanie szajki fałszerzy monet. — Wydział śledczy w Czortkowie zatrzymał przed kilku dniami Bronisława Podhajnego lat 16, który puszczał w obieg fałszywe 5-złotówki. W wyniku dalszych dochodzeń zlikwidowano szajkę fałszerzy monet w liczbie 3 osób ze ślusarzem z Jagielnicy na czele Kazimierzem Wisniewskim, który wyrabiał monety. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji prokuratora S. O. w Czortkowie.

KRONIKA BUCZACKA.

Wybiście szyb w pociągu. Onegdaj wybił nieznany sprawca kamieniem szybę w pocztowym pociągu na linii Buczacz-Czortków, na wysokości wsi Pyszkowce. Wypadku w ludziach nie było. Atakowanie pociągów w powyższej miejscowości powtarza się stale, a nieznani sprawcy dopuszczają się co jakiś czas niebezpiecznych wystryków przez kładzenie kamieni na torze. Władze czynią energiczne starania celem ukrócenia tych wystryków.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA.

Usiłowane włamanie do Kasy Sądu Grodzkiego w Złoczowie. Onegdaj nieznani osobnicy usiłowali dokonać kradzieży z kasy Sądu Grodzkiego w Złoczowie, wybijając dziurę w ścianie wewnętrznej prowadzącej do pokoju kasowego z której jednak nie skorzystali, natrafiwszy na futrynę drzwi. Nie dając za wygraną sprawcy wdarli się do pokoju kasowego przez drzwi żelazne, które wyważyli przy pomocy łomu. Samej jednak kasy rozbić nie zdołali, bowiem prawdopodobnie zostali spłoszeni. Dochodzenia w toku.

KRONIKA TARNOPOLSKA.

(m.) Awanse oficerów policji wojsk wództwa tarnopolskiego. Powiatowy komendant PP. w Tarnopolu komisarz Czesław Lipski mianowany został nadkomisarzem, kierownik zaś Wydziału śledczego w Tarnopolu aspirant Stanisław Bednarski, podkomisarzem.

Komisarzami mianowani zostali komendant powiatowy w Kopyczyniech podkomisarz Czech i komendant pow. w Borszczowie podkomisarz Mormol. Kierownik Wydziału śledczego w Brzeżanach aspirant Czajkowski mianowany został podkomisarzem.

Kronika bieżąca.

31

MARZEC

PIĄTEK

Rz.-kat. Bałbiny p.
Gr.-kat. 18. Kyryla

TEATR WIELKI: Czwartek, piątek, godz. 19.30 „Maskarada”. — Sobota, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Niedziela, godz. 15.30 „To więcej niż miłość”; godz. 19.30 „Maskarada”. — Poniedziałek, godz. 18 „To więcej niż miłość”. — Wtorek, godz. 19.30 Koncert symfoniczny. — Środa, godz. 19.30 „Maskarada”.

TEATR ROZMAITOŚCI: do poniedziałku nieczynny. — Wtorek, godz. 19 „Uciekła mi przepióreczka”. — Środa, teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Biały murzyn”.
ATLANTIC: „Niebezpieczna miłość”.
BAŁTYK: „Indie mówią” 15109
BAJKA: „Piotr wyżej” oraz dodatki 14896
CASINO: „Wielki walc”.
CHIMERA: „Nasza czwórka”.
EMPIRE: „Dwaj rywale” 15069
EUROPA: „Gunga Din”.
GRAŻYNA: „Sygnały”.
KOPERNIK: „Wesoły ordynans”.
MARYSIENKA: „List do matki”.
METRO: „Podwójne wesele” oraz „Zbieg z San Oumtin” 16051
MIRAZ: „Areny życia”.
MUZA: „Królewna śnieżka”.
PALACE: „Suez”.
PAX: „Golgota” oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI. 16657
RAJ: „Wielka grzesznica”.
RIALTO: „Pobrali się za wcześnie”...
ROXY: „Lekarz pięknych kobiet” oraz dodatki. 15329
STYLOWY: „Alarm” i rewia.
ŚWIT: „Heidi” oraz „Ofiary wielkiego miasta”.
TON: „Express na szlaku Indian”, i „Banita”.
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Wystawa światowa w Chicago”. 16595

APEL DO RODZICÓW!

Nie czekajcie na przedświadczenia natłok. Tylko już kupujcie prześliczne obuwie wiosenne dla swoich dzieci a skorzystacie z pełnego wyboru i starannejszej obsługi

AL-SA-DO - Lwów - Sykstuska 19.

„MASKARADA”. We czwartek i w piątek bież. tygodnia oraz w niedzielę 2 kwietnia w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych sztuka J. Iwaszkiewicza „Maskarada” w doskonałej obsadzie premierowej.

„DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA” po cenach popularnych. W sobotę 1 kwietnia w Teatrze Wielkim arcywesoła komedia amerykańska pióra Montgomeyego „Dzień bez kłamstwa”.
NASTĘPNA PREMIERA TEATRÓW MIEJSKICH będzie komedia Morstina „Obrona Ksantypy” w opracowaniu reżysera Edmunda Wiercińskiego. W roli Ksantypy wystąpi Teresa Suchecka.

UWAGA! Od dnia 1 kwietnia br. przedstawienia w Teatrach Miejskich rozpoczynają się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja Teatrów Miejskich uprzejmie prosi P. T. Publiczność o wcześnie przybywanie do teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczone na widownię.

TEATRY MIEJSKIE NA F. O. N. Przyłączając się do ofiarności całego społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej - pracownicy Teatrów Miejskich we Lwowie: dyrekcja, administracja, zespół artystyczny stały oraz pracujący dorywczo, emeryci, statyści, balet, zespół techniczny, zespół Filharmonii, jednomyślnie uchwalił oddać na cel F. O. N. swoje jednodniowe pobyty. Zebrana w ten sposób suma 1.200 zł. przekazują na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

NA DOZBROJENIE ARMII. Doceniając w pełni konieczność wyłączenia wszystkich sił Narodu w celu dozbrojenia naszej zwycięskiej Armii, zarząd Spółdzielni oszczędnościowo - kredytowej z o. o. pracowników Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na posiedzeniu w dniu 28 marca postanowił całą nadwyżkę z rachunku działalności za rok 1938 przeznaczyć na zakup obligacji pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Równocześnie Zarząd zaprasza wszystkie organizacje spółdzielcze do szlachetnego współzawodnictwa.

BUDOWA KANAŁÓW. Oprócz budowy nowych dróg i placów oraz szeregu budynków Zarząd Miasta Lwowa przystępuje w najbliższym czasie do budowy kanałów. Oddział kanałowy Z. M. przygotował już plany budowy szeregu kanałów w dzielnicy III. i IX., budowę większego kanału od ul. Nowej Rzeźni przez całą ul. Żółkiewską, dalej w dzielnicy IV, budowę kanałów w ul. Pałacowej i Obmińskiego, w dzielnicy V. na ul. Chłopickiej.

LONDYN UBIEGA SIĘ O IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W 1944 R.

LONDYN. Na najbliższym posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego, które odbędzie się w dniach od 6 do 10 czerwca w Londynie, angielski komitet olimpijski wystąpi o przyznanie mu organizacji igrzysk olimpijskich w 1944 r. Igrzyska zimowe rozegrane zostałyby w Montrealu (Kanada) lub w Oslo.

Wniosek swój motywują Anglii m. i. i tym, że dotychczas w stolicy Anglii nie odbyły się jeszcze oficjalne igrzyska olimpijskie.

BRATYSŁAWA GRA WE LWOWIE W CZASIE WIELKANOCY.

LWÓW. (PAT.) Pogoń otrzymała w dniu wczorajszym telegram od mistrza Słowacji Bratysławy, zawiadamiającego Pogoń, że drużyna Bratysławy przyjeżdża do Lwowa na święta Wielkiejnocy nieodwołalnie. Bratysława rozegra z Pogonią dwa mecze.

PIERWSZE ZAWODY LIGOWE WE LWOWIE.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 16 odbędzie się na boisku „Pogoni” przy ul. Stryjskiej pierwsze zawody o mistrzostwo ligi P. Z. P. N. na 1939 r. pomiędzy krakowską Garbarnią i lwowską Pogonią. Garbarnia po niedzielnym sukcesie nad mistrzem Polski Ruchem ze chce wobec publiczności lwowskiej pokazać, że sukces ten nie był przypadkowym i niewątpliwie zademonstruje piękną grę.

SIAN — R. K. S.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. odbędzie się o godz. 11 na boisku R. S. K. O. na Bogdanówce spotkanie piłkarskie o mistrz. Ligi Okręgowej U. S. K. Sian — RKS.

go i przebudowę kanału na ul. Ponińskiego. Roboty rozpoczną się, gdy poprawią się warunki atmosferyczne.

W sobotę 1 kwietnia o godz. 19 minui 30 w sali Domu Lekarskiego przy ul. Konopnickiej 3, staniem Towarzystwa Pomocy dla wdów i sierót po lekarzach we Lwowie zostanie wyświetlony fenomenalny film (Wł. Puchalskiego) pr. „Bezkrwawe łowy” z prelekcją autora. — Film zawiera frapujące sceny z wielkich łowów na grubą zwierzynę. Najciekawsze momenty z godów, legów i życia naszej fauny. — Przedprzedaż biletów w aptece Dobrzańskiego, ul. Akademicka l. 2 w cenie 2 zł. i 1 zł. 50 gr. i 1 zł. — Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po lekarzach we Lwowie. 1980

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA we Lwowie udzieliła w ciągu lutego rb. za pośrednictwem lekarzy domowych 56.338 porad, — w tym samym czasie ilość porad udzielonych przez lekarzy specjalistów wyniosła 33.678. We własnych szpitalach i sanatoriach przebywało 1.313 chorych, przez ogólną ilość 11.360 dni leczenia. W sanatoriach obcych przebywało z ramienia Ubezpieczalni lwowskiej 77 chorych, ogółem przez 1.568 dni leczenia. Zleceń do obcych szpitali wydała Ubezpieczalnia 517. Z okresu pomocy dentystrycznej odnotowano w lutym 809 plomb, 1.427 znieczuleń, 4.182 usunięć zębów, oraz 71 protez. W tym czasie przeprowadzono 9.506 leceń fizykalnych w zakładach własnych i obcych, 20.967 różnych innych zabiegów (zastrzyki, bańki, masaże, punkcje, opatrunki i t. p.), 10.054 badań analityczno - lekarskich oraz wydano 117.623 rozmaitych leków. Koszt pomocy leczniczej wyniósł w lutym rb. kwotę 308.268 zł.

APEL LOKATORÓW DOMU POD ADRESEM POLICJI. Otrzymałmy pismo z posami mieszkańców bloku przy ul. Marcina 57, którzy żalą się, iż w bloku tym, zamieszkałym przez 50 lokatorów systematycznie są dokonywane kradzieże mieszkaniowe, strychowe i piwniczne. W ostatnich dniach dokonano tam kilkanaście kradzieży, przy czym kilku lokatorów straciło całkowicie białiznę i pościel. Doszło już do tego, że mieszkańcy, którzy powiesili białiznę na strychu muszą spać na strychu, by pilnować swą własność. Za naszym pośrednictwem lokatorzy tego bloku apelują do policji o zajęcie się sprawą systematycznej kradzieży w ich domu.

ZAKAZ WPROWADZANIA PSÓW NA PLACE TARGOWE. Wydział Przemysłowy Z. M. przypomina zakaz wprowadzania psów na place targowe w czasie trwania targów. Nie stosujący się do powyższego zakazu będą surowo karani.

ZMARLI WE LWOWIE: Zofia Gawrońska, l. 61, Katarzyna Wiśniewska, l. 48; Wiktor Demczek, l. 53, Ludwika Hycza, l. 51; Julia Hofman, l. 58; Katarzyna Budzińska, l. 56; Józefa Holenderska, l. 80; Franciszek Bilinski, l. 85; Róża Fischer, l. 63; Maks Baumgarten, l. 79; Izak Kühn, l. 80; Frajda Silber, l. 68; Feiga Flech, l. 88; Dawid Tempelman, l. 51; Adela Friedman, l. 58.

SPORT

TURNIEJ KOSZYKÓWKI I SIATKÓWKI

W dniach 1 i 2 kwietnia br. odbędą się na Hali Sportowej zawody lwowskich drużyn w piłce koszykowej i siatkowej w ramach turnieju o pucharu Okr. Ośrodku W. F. i P. W.

Dnia 1 kwietnia (sobota) od godz. 15.30 do 17.30 odbędą się trzy spotkania w koszu: zabaczmy Ukrainę grającą z Hasmoneą, Dror z A. Z. S. i 2 L. D. H. z Czarnymi Od godz. 19 w piłce siatkowej spotkają się prawie, że wszystkie drużyny żeńskie i męskie z tym, że ujrzymy już pierwszego finalistę wyłonionego w spotkaniu Czarni — Czuwaj.

Dnia 2 kwietnia br. od godziny 10 dalszy ciąg zawodów w koszykówce a w szczególności Dror z Ukrainą, Pogoń z Dorem, 2 LDH z Sokołem Macierzą i 2 LDH z Hasfoneą.

Nowinki sportowe.

Stołeczny klub sportowy „Syrena” (klub pracowników miejskich) zamierza wybudować własny tor kolarski. W roku bieżącym prelimitowana jest na ten cel suma 40.000 zł. Treningi lekkoatletów tego klubu objął Cejzik.

Łódź proponuje Warszawie rozegranie meczu bokserskiego w dniu 7 maja w Łodzi. Sparta praska, która miała grać w czasie świąt Wielkiejnocy z Ruchem, zawiadomiła, że do Polski nie przyjedzie.

W Zakopanem w dniach 9 i 10 kwietnia w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich startować także będą obok Niemców, Rumuni i Węgrzy.

WALNE ZEBRANIE K. S. „BIAŁY ORZEŁ” wybrało nowe władze klubu na rok 1939/40 w następującym składzie: Leon Szczurkowski, Szczudowski B., mgr. Zarożny W., inż. Brzechowski J., Trościńska T., Szpala L., Kicaj F., Silarb B., Radecki, Hartel, Najda, Wiśniewski, Tuczabski, Szpularz, Mozer.

STATYSTYKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO W LUTYM. W miesiącu tym Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 1189 osobom, z czego na mieście w 491 wypadkach, w ambulatoriach 688. Do szpitala odwieziono 340 osób, do domów 110. Zastrzeżeń nagłych jak napady nerwowe, zatrucia, wysokiemi, gazami, pokarami było 100, urazów, jak rany ciete i kłote, nożowe, złamania, kości, oparzenia itd. 706. Zamachów samobójczych 11, w tym 6 przez otrucia, przejechań przez samochody 9, trawienie 1, wypadki z wysokości 3. Przewożonych chorych do szpitala było 322.

LIGA OCHRONY ZWIERZĄT we Lwowie, ulica Żybiłkiewicza 5 a, ma do oddania znalezione psy, m. in. buldoga francuskiego (samiec), dobermana czarnego, podpalonego, oraz inne psy mieszane. Godziny urzędowe od 15 do 20-tej.

KURS ŻEŃSKI UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO T. S. L. W OHLADOWIE. Uniwersytet Wiejski T. S. L. w Ohladowie organizuje w terminie od 15 kwietnia do 30 czerwca br. kurs żeński. Przyjazd kolejną do stacji kolejowej Radziechów 15 kwietnia o godz. 10.12; na stacji oczekiwać będą podwozy. Zgłoszenia na kurs pod adresem: Uniwersytet Wiejski T. S. L. w Ohladowie. Zgłoszeń po 8-mym kwietnia przyjmować się nie będzie.

Zebrania i odczyty.

Z SOKOLA - MACIERZY. Zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Gimn. „Sokol-Macierz” we Lwowie odbędzie się w piątek 31 marca br. o godzinie 18-tej względnie o godz. 19-tej w malej sali gimnastycznej w gmachu Towarzystwa przy ul. Sokola 7.

WALNE ZEBRANIE CECHU katolickich mistrzów i mistrzyń krawieckich we Lwowie odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia o godzinie 10, względnie 11-tej rano w malej sali Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich przy ulicy Kościelnej s. 1. p.

Nowości dla palaczy tytoniu.

MEDIOLAN. (PAT.) Fachowe pismo „La rivista dei tabacchi” (Przegląd tytoniowy) informuje o kilku nowościach dla palaczy. Oto np. pewien węgierski technik wynalazł sposób fabrykacji papierosów bez tak szkodliwej dla zdrowia bibulki, którą zastępuje odpowiednio spreparowanym cienutkim listkiem tytoniu. Tenże sam Węgier doszedł jakoby do produkowania „bezdymnych” papierosów — lecz o nowości tej brak jeszcze bliższych szczegółów. Na inny pomysł wpadł pewien Anglik, który fabrykuje papierosy, dające dym o różnych kolorach. Eleganckie panie będą mogły teraz przystosowywać swe papierosy do koloru toalefy. Wreszcie w Kanadzie wynaleziono elektryczną fajkę, która włączona do normalnego kontaktu zapala w niej tytoń i utrzymuje go w należytej temperaturze.

Akcja pszczelarska na Wołyniu.

Na terenie województwa wołyńskiego pierwsze miejsce pod względem pszczelarstwa zajmuje powiat krzemieniecki. Produkcja miodu w tym powiecie wynosi rocznie około 100 wagonów.

Obecnie rozpoczęto na tamtejszym terenie akcję obsiewania nieużytków roślinami miododajnymi, jak również akcję poprawy produkcji miodów dojrzających, oraz znormalizowania naczyn na miód dla zbytu spółdzielczego.

Przeprowadzona zostanie również w szerokim zakresie akcja ulepszenia rasy pszczoły krajowej.



Walne Zgromadzenie Obwodu miejskiego L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się w sali plenarnej Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie Walne Zgromadzenie Lwowskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. Zebranie zajął prezes Obwodu wiceprezydent dr. Weryński. Ze sprawozdania złożonego przez prezesa Obwodu dowiedziano się, że dochody Lwowskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w roku 1938 osiągnęły kwotę zł. 100.255.00 (to jest o 12% wyższą od prelimitowanej). W stosunku do roku 1937 dochody wzrosły w roku 1938 o zł. 16.500. Ilość członków L. O. P. P. wzrosła w roku 1938 o 6.629, w tem 4 członków dożywotnich, 3.189, członków rzeczywistych, 3.436 członków popierających i szkolnych.

W roku 1938 przesłano na kursach obrony przeciwlotniczej 7.544 osób, prócz tego przeprowadzono szereg kursów z dziedziny lotnictwa, a to kursy spadochroniarskie i modelarstwa lotniczego. Imieniem Komisji Rewizyjnej radca Bryła postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek zostaje jednogłośnie przyjęty. Największym wysiłkiem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w roku 1939 będzie według powyższego referatu zebranie funduszy na budowę Instytutu Aerodynamicznego przy Politechnice Lwowskiej w wysokości zł. 250.000 z czego Lwowski Obwód Miejski L. O. P. P. ma pokryć 60%.

Włamywacz i jego przyjaciółka.

(K. D.) Józef Kowalczyk (ul. Króla Leszczyńskiego 2) w dniu 8 września ub. r. włamał się do mieszkania Józefa Bałki (ul. Bastyrza 95), gdzie wyjął z szaf garderobę, białiznę i obuwie spakował wszystko do przeszcieradła oraz gotował się do wyjścia z tym łupem.

Przytrzymany na gorącym uczynku Kowalczyk przyznał się do zarzuczonego mu czynu, a na swe usprawiedliwienie podał, jakoby w krytycznej chwili był kompletnie pijany. Sąd skazał go na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Wczoraj odpowiadała przed czekającym sędzią okr. Frankiem przyjaciółka Kowalczyka, Anna Diakowicz, obwiniona o współudział w wspomnianym wyprawie złodziejskiej.

Przemów sądowy nie potwierdził winy oskarżonej, wobec czego zapadł wyrok uniewinniający.

Oskarżał wiceprok. Dr. Woleński.

Odroczony proces adw. Dawida Schargla.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy apelacyjnej adw. dr. Dawida Schargla, skazanego przez Sąd okr. na 4 lata więzienia — po wysłuchaniu referatu s. a. Chmielewskiego — składał swe wyjaśnienia osk. dr. Dawid Schargel, przy czym, podobnie jak w pierwszej instancji wyparł się wszelkiej winy. Następnie obrońcy adwokaci dr. Szurlej i dr. Łatoszyński postawili szereg wniosków m. in. o poddanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym oraz o przesłuchanie siostry i sżwagra wóznego Kornasiewicza — Zygmunta i Eugenii Rydzików ze Starzyny koło Łańcuta — przed którymi Kornasiewicz miał się rzekomo przyznać do fałszywego obwinienia osk. dr. Dawida Schargla.

Po naradzie Sąd odrzucił wniosek o poddanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym, a pozostałe wnioski uwzględnił, postanawiając również przesłuchać wóznego Kornasiewicza. Na tym rozprawę odroczone.

Trójka złodziejska.

(K. D.) Sąd grodzki zamiejski rozpatrywał wczoraj sprawę przeciw Józefowi Sosie, Stanisławowi Południakowi i Piotrowi Taszakowi z Zubrzy, oskarżonym o włamanie się do willi dr. Michny na Persenkówce.

W wyniku rozprawy skazano Sosę na 1 rok, Południaka na 2 lata, a Taszaka na 6 miesięcy aresztu.

Powództwo wnosił mgr. Treszka.

Skazanie zabójcy.

(K. D.) W procesie przeciw Dymitrowi Iwanyszynowi, oskarżonemu o zabójstwo śp. Wasyla Jarosza z Dąbówki koło Stawczan zapadł wczoraj wyrok skazujący winowajcę na 5 lat więzienia.

SPRAWY AKADEMICKIE

DODATEK TYGODNIOWY, REDAGOWANY PRZEZ KOMITET P. M. S. D.

Kronika Organizacyjna.

Prelekcję p. t. „Strategia społeczna” wygłosi w środę, 22 bm. w lokalu Polskiej Młodzieży Społeczno-Demokratycznej dr. St. Mokrzycki. Prelekcja ze względu na bardzo oryginalne podejście do tematu oraz aktualność poruszanych spraw wywołała duże zainteresowanie wśród słuchaczy. Dr. Mokrzycki zobrazował w swym referacie całą strategię roboty partyjnej i organizacyjnej — sposoby podchodzenia do ludzi i zdobywania ich — zakulisową pracę ludzi „góry” partyjnej — wykorzystywanie momentów politycznych, społecznych czy psychologicznych. Po referacie wywiązała się bardzo żywa dyskusja. P. M. S. D. — organizacja młoda — znajdującą się jeszcze w fazie rozwojowej dużo skorzystała z tego pięknego referatu.

W sobotę, 25 marca dr. Bolesław Lewicki miał pogadankę na temat „Demokracja a chrześcijaństwo”.

W niedzielę dnia 26 marca b. r. Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna gościła w swym lokalu na herbatce towarzyskiej prezesa Z. Z. b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego.

W toku herbatki prezes Moraczewski podzielił się z zebranymi licznymi członkami P. M.

Przedwyborcze preludium.

Starożytna dewiza „zdrowy duch w zdrowym ciele” przewodziła rzymskim legionom, kiedy podbijali świat. Dziś, pod tym hasłem, układamy jadłospis, stworzyliśmy różne instytucje sportowe, a nawet podobno wyższą akademię gry w piłkę nożną, z prawem tytułu magistra. Maluczko, a znawcy zaczęli pisać dzieła na temat co trzeba jeść i jak należy spać, aby skoczyć o dwa centymetry dalej lub wyżej, albo móc pływać jak karp w śmietanie. Ale ambicje rekordów i sukcesów padają czasem na jałowy grunt, zwłaszcza jeśli chodzi o starsze pokolenie. Przekonali się o tym także mieszkańcy domu przy ulicy Jabłonowskich 1. 14, obserwując bójkę dwóch zacietrzewionych przedstawicieli rodu Adama. Sprawa zaczęła się właściwie blado. Oto ci dwaj „faceci”, począwszy gdzieś od początku ulicy Stryskiej, szli w pewnym od siebie oddaleniu i cierpliwie oznaczali kredą każdy napotkany mur i płot. Jeden pisał: „ONR czuwa” albo „OWP niech żyje”, a drugi moził się, kaligrafując ukryte swe pragnienia, wyrażające się hasłem: PPS zwycięży. Nikomu to nie przeszkadzało i dwaj pisarze z pewnością opisaliby całe miasto, gdyby nie przypadek. Zwołennik PPS zostawił kawałek kredy, właśnie obok domu przy ul. Jabłonowskich 1. 14. Kiedy wrócił ze zgrozą sposznięty, jak jego przeciwnik kończył dopisywać do zwycięskiego hasła słowo: „w kiczki”. Sportowcy taki napis napewno uznaliby za wielki zaszczyt, ale nie uważał tego widocznie za zaszczyt zwolennik PPS. Ze słowami „ty frajerska makitro, jak cię szurnę w kłapacz”, wprowadził w ruch swą pięść, która wyładowała na nosie „czuwającego” ONRowca. Ten nie chcąc być dłużnym „zawadził” kulakiem swojej lewej ręki o szczękę swego przeciwnika. Walka byłaby trwała nie wiadomo jak długo, gdyby nie interwencja jednego z wojskowych, który rozdzielił walczących. Dozorca domu zaś przekreślił ów nieszczeny napis, kładąc w ten sposób kres sporom „niesportowców” na przyszłość.

S. D. i zaproszonymi gośćmi wspomnieniami ze swej młodości z okresu walk o niepodległość.

Dnia 31 b. m. (piątek) odbędzie się Walne Zebranie Polskiej Młodzieży Społeczno-Demokratycznej Akademii Handlu Zagranicznego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Protokół z pop. Walnego Zebrania.
- 2) Protokół z Zebrania Plenarnego.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybory nowych władz.
- 6) Wolne wnioski i interpelacje.

Zebranie rozpocznie się o godz. 18-tej punktualnie. W razie braku kompletu, następne Walne Zebranie odbędzie się w pół godz. później.

Zarząd P. M. S. D. A. H. Z.

Uwaga! Członkowie P. M. S. D. Sekcja Polityki. Lw. oraz członkowie Związku Polskiej Młodzieży Społeczno-Demokratycznej na Politechnice Lw. Dziś w czwartek o godz. 19-tej w lokalu P. M. S. D. przy ul. Lelewela 2, I p. odbędzie się Walne Zebranie Z. P. M. D.

Na zebraniu przeprowadzona zostanie zmiana nazwy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej na Polską Młodzież Społeczno-Demokratyczną Studentów Pol. Lw.

Obecność wszystkich członków Z. P. M. D. oraz Sekcji Pol. Lw. P. M. S. D. obowiązkowa. Goście mile widziani.

Ze względu na ferie świąteczne, Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna aż do dnia 19 kwietnia b. r. nie będzie urzędowała żadnych zebrani dyskusyjnych ani odczytów.

Kronika RIOK-u.

Na pierwszym zebraniu nowego Zarządu sektora młodych Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w dniu 22 marca b. r. omówiono następujące sprawy:

- 1) Sprawę dyscyplinowania członków Instytutu.
- 2) Sprawę materiałów do 1-go numeru gazetki ściennej.
- 3) Sprawę programu prac kulturalno-oświatowych.
- 4) Sprawę programu artystycznego na 1-go maja (chóry, deklamacje).
- 5) Sprawę obozów wakacyjnych nad morzem dla członków Instytutu.

Poza tym powzięto następującą rezolucję: „Gdy burżuazja niemiecka, opancerzona w stalowy hełm zaborczego faszyzmu, niesie ucisk i niewolę już nie tylko proletariatu, ale całym ludom — my, młodzież robotnicza, zgodnie z ideałami ojców naszych, walczących o niepodległość Polski, oświadczamy gotowość obrony całości granic Rzplitej i — gdyby tego wymagała chwila — złożenia ofiary z życia dla zachowania suwerenności naszego państwa. Jesteśmy także gotowi, gdy nadejdzie dzień odpłaty, stanąć w jednym szeregu z narodami ujarzmionymi przez przemoc niemiecką, w obronie ich wolności.

Przeciwstawiając się imperializmowi i zachłanności burżuazji niemieckiej, pamiętamy jednak, że robotnicy całego świata są naszymi braćmi; dlatego też zasyłamy pozdrowienia robotnikom niemieckim, życząc im wyzwolenia z pod straszego jarzma”.

Rezolucję przyjęto przez aklamację.

Małopolsce Wsch. grozi na wiosnę masowy pojaw chrabąszczy i kłeska gasienic.

Na obszarze Małopolski Wschodniej należy spodziewać się z wiosną b. r. masowej rójki chrabąszczy. W związku z tym, Lwowska Izba Rolnicza organizuje powszechną akcję tępienia szkodnika. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do akcji Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, wezmą w niej udział również wszystkie szkoły powszechne po wsiach. O gorliwości nauczycielstwa dla wszelkiego rodzaju poczyniń, zmierzających do opanowania wspólnymi siłami niebezpieczeństw, zagrażających dobru ogólnemu mówią cyfry. Gdy w roku 1931 ilość zebranych przez młodzież szkolną chrabąszczy wynosiła objętościowo ok. 11 wagonów, to w r. 1935 liczba ta wzrosła do 40 wagonów.

W związku z wymienioną akcją Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego wystosowało okólnik, w którym zachęca nauczycielstwo do organizowania zbiorów chrabąszczy na terenie gmin wiejskich, zwalniając przy tym młodzież szkolną na okres 5 dni od dwóch pierwszych godzin nauki szkolnej w pierwszych dniach masowego lotu szkodnika.

Prócz tego istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo ze strony gasienic, szczególnie brudnicy nieparki, które samice złożyły na drzewach olbrzymie ilości jaj, mających wygląd brunatnych poduszeczek. O tym, że zanosi się na kłeskę, świadczy fakt, że motyle złożyły jaja nawet na płotach, murach domów, kamieniach, a nawet w mieszkaniach. Gasienica jest ogromnie

zarłoczna, gdyż w braku liści na drzewach żeruje na trawie. Długość dorosłej silnie owłosionej gasienicy wynosi 7 cm. na grzbiecie jej znajdują się 2 rzędy niebieskich i czerwonych guzków. Włosy gasienic parzą skórę ludzką i zwierzęcą. Sposób walki polega na oskrobywaniu jej obecnie skupień jaj i niszczeniu ich. Najwygodniej i najpewniej można ją wyniszczyć przez nasycenie brunatnych skupień jaj naftą, lekkim olejem do smarowania lub karbolina. Jeśli gasienice pojawiły się mimo wszystko w lecie, należy prócz zginięcia gasienic zastosować możliwie najwcześniej spryskiwanie drzew preparatami trującymi, np. zieleńią paryską lub arsenianem ołowiu.

Drugą gasienicą, która w tym roku gdzieś niedługo silnie wystąpi jest pierścienica. Nazwę swą zawdzięcza motyl sposobowi składania jajek, wielkości ziarna prosa, koloru czarnego, w formie pierścieni. Najczęściej spotkać można owe pierścienki, mieszczące ok. 200—300 jaj na końcach cienkich gałązek.

Najprostszym sposobem walki ze szkodnikiem jest obcinanie gałązek ze złożonymi jajkami i niszczenie ich. Robi się to w ciągu zimy i wczesnej wiosny. W lecie, o ile się pojawiają, musi się spryskiwać drzewa preparatami arsenowymi.

Mieczysław Miksiewicz
Inspektor Stacji Ochrony Roślin
we Lwowie.

Tylko 5 proc. dzieci uczęszcza do szkół polskich w Niemczech.

W związku z przypadającą w kwietniu b. r. rocznicą 10-lecia szkolnictwa polskiego w Niemczech ogłoszono dane, dotyczące liczby dzieci polskich uczęszczających do polskich szkół. Zestawienia wykazały, że tylko 5% dzieci pobiera nauki w szkołach polskich.

Z okazji 10-tej rocznicy odbędzie się w kwietniu we wszystkich miejscowościach, w których znajdują się szkoły polskie, uroczyste zebrania.

Program radiowy.

CZWARTEK, 30 MARCA 1939.

14.00 Koncert żywek. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Potwór” (opowiadanie dla dzieci). 15.15 „Kłopoty i rady”. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Kartowaci” (dla młodzieży). 16.40 Recital organowy. 17.10 „Zegarek się spieszy” (pogadanka). 17.25 Włoskie pieśni miłosne. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Audycja dla wsi. 18.30 Komunikat. 18.35 „Marcel Budzisz uczy dzieci kaszubskie” (W. Brzeska). 18.47 Montujemy Tygodnik dźwiękowy. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 21.20 „Mord za kulizami” (skecz radiowy). 22.00 Recital fortepianowy. 22.30 „Przegląd plastyczny” (Z. Haupt). 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BUDAPEST: „Niziny”, opera d’Alberta.
19.30 SÓFIA: Koncert symfoniczny.
19.30 SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny.
20.10 WROCLAW: „Walkiria”, opera Wagnera.
21.00 RZYM: Koncert symfoniczny.
21.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.
22.45 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 31 MARCA 1939.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Godzina gospodyni”. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

14.00 Gazeta ukraińska w języku ukraińskim. 14.10 „Młode talenty” gra A. Szwarczówna. 14.30 Aktualna pogadanka sportowa. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Już wiosna” (dla młodzieży). 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chórami ks. kap. Michała Rękasza. 16.35 Recital wokalisty fortepianowy. 17.05 „Wielkie porty Europy” (pogadanka). 17.19 Miniatury kwartetowe. 17.45 Wiadomości bieżące. 17.50 Koncert wielkopiętny. 18.30 „Nikt mnie nie zna” (komedia A. Fredry). 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „W paryskich pracowniach” (felieton). 21.15 Płyty. 22.20 Koncert do Szwecji i ze Szwecji. 23.00 Audycja informacyjna. 23.05 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 SZTUTGART: „Faust”, opera Gounoda.
19.05 TALLIN: Koncert symfoniczny.
19.30 SÓFIA: „Aida”, opera Verdiego.
20.00 DROITWICH: „Trubadur”, opera Verdiego.
20.30 FLORENCJA: Koncert symfoniczny.
21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny.

ZAPISKI.

L. NAUWELAERTS: „NAFTA POTĘGA ZIEMI”. Żadna może gałąź przemysłu nie podlega tak gwałtownym zmianom i nie jest tak zależna od przypadków i namiętności ludzkich jak przemysł naftowy. Nie dziw więc, że znakomity uczony holenderski, w równej mierze znawca tego przemysłu jak i wytrawny literat, obrał sobie naftę za temat swojej interesującej książki. Znajdujemy w niej historię przemysłu naftowego, obraz jego rozwoju i obecnego stanu, dzieje sławnych osób i rodzin związanych z jego wzrostem. W mistrzowski sposób umiał L. Nauwelaerts wpisać w szeroki nurt swojej opowieści o najrozmaitszych wątkach, od biografii począwszy aż po rozważania strategiczne i polityczne. Niejednemu z czytelników tej interesującej książki mógłby służyć za temat powieści lub filmu. (Książnica - Atlas).

O G Ł O S Z E N I A

PLASZCZE, KOSTIUMY i SUKNIE modele PAULINY MÜNZEROWEJ
OLBRZYMI WYBÓR poleca znana z taniości firma Lwów, Kopernika 17

KOŁDRY, MATERACE, BIELIZNA POŚCIELOWA
poleca **MARIAN MLEKO**
dawniej Korallnicka
obecnie pl. KAPITUŁNY 2, tel. 237-72
naprzeciw Katedry 1352

NAUKA

PROFESOR
przygotowuje do: Matury
liceum, gimnazjum, bio-
racje honorarium po egz-
aminie. Kopernika 14.
15757

WYUCZAM

pisanie, rachowanie na
maszynach, przepisuje,
— rowielam — wypożyczam
maszyny. — Michalska —
Lwów, Fredry siedem.
47410—6726

TANCOW
ostatnie kursy organizuje
Pierwszego maja wyjeżd-
żam do Krynic. Wie-
czysty, Kopernika 12, te-
lefon 110—32. 17209

TRZY ZŁOTYCH
miesięcznie lekcja franc.,
niem., fortepianu. Listy
Nauka” Adm. 17289—6688

STENOGRAFII
PRAKTYCZNEJ handlo-
wej, sądowej, parlamen-
tarnej — uczy stenograf
przebiegł Mgr. Nussbre-
cher, telefon 266—42. 1915

„P R A W O”
Pierwsze katolickie kur-
sy prawnicze. Lwów, ul.
ul. Czarnieckiego 5, —
telefon 201—97, prowadzi
dwumiesięczny kurs do
wszystkich egzaminów —
prawniczych pod gwaran-
cją. Zgłoszenia codzien-
nie. 17763—6795

ZŁ. 10.—
Stenografia, maszynopi-
sanie perfect do czwor-
ci. „Stenopis” Kopernika 5.
17785

PEDAGOG
przygotowanie pod gwa-
rancją do matury, liceum
z sześciu klas gimnazjal-
nych. Wszelkie przed-
mioty. Specjalność: ma-
tematyka, fizyka. — Cena
niska. Pułaskiego 12 —
(bożna Św. Zofii) parter,
drzwi jeden. 17575

NIEMIECKIEGO.
gry na skrzypcach, wy-
czna szybko, gruntownie,
niedrogo — wykształcona
Niemka. (Konwersacja. —
koropetycje, tłumaczenia)
Pierwszorzędne polecenia.
Romanowicza 20, I p. —
2 schody. Zgłoszenia 5—7.
9161

„STUDIOPIS”
Mikołaja dziesięć. Tanie
powieści, przepisuje, ste-
nografia, języki, księgo-
wość. 16729

BEZP. ZWIĄZEK
Maszynistów, poszukuje
w okolicy kościoła Św.
Kłobiety duży pokój lub
2 pokoje na biuro od 1.
maja. Zgłoszenia listow-
nie: Paska 1, I piętro.
17525—6754

DO WYNAJĘCIA
pokój i kuchnia, wysoki
parter, nie komfortowo,
ul. Górna 4 (za dworcem
Lyczakowskim) od zaraz.
Zgłoszenia przez „Gazetę”
dzielnicy młodszej. 17686

Z KLATKI
schodowej umiłowany —
pokój frontowy, słonecz-
ny, wyłączenie prądu na
stanowisku wynajm. ul.
Grotzgera 4/10. 17687

NOWOCZESNE
3 pokoje mieszkanie —
a hallem, do wynajęcia:
ul. Rybacka sześć (bożna
ul. Kochanowskiego).
17700—6781

KLATKOWY
frontowy, słoneczny po-
kój umiłowany, utrzy-
manie, bez, wynajm. —
pani lub pannę na stano-
wisku. Teatynska 33, —
m. siedem. 17606

NIEKREPUJĄCY
dwuosobowy pokój, tele-
fon, łazienka, utrzymanie
odnaim. Sapiehy 51/8.
17715—6785

PRZYJME
na wspólne mieszkanie —
przy jednej osobie bardzo
tanie, ul. Alexandrowie-
Nr. 7. Wiadomość u do-
zorca. 17705

KUPCY
uwaga! Wynajm. sklep,
ogrodek na nabiał, owo-
ce, bezkonkurencyjny
Potockiego 154. 17709-6782

PIĘKNE
urządzone pokój, fronto-
wy, 2 osobowy, dla Pań.
Panów na stanowisku. —
Prezes, Batorego siedem.
17712

DWA POKOJE.
z kuchnią na I p. ulica
Kordeckiego 33 B. do wy-
najęcia. 17713—6784

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. G. 1939
KOWALSKINA
złoty sie również
**PRZY PRZEBIECIU,
GRYPE: KATARZE**

KOMFORTOWY
niekrepujący pokój, ła-
zienka, do wynajęcia za-
raz. Sapiehy 26, I. m. 4.
17784

STANCJA
duża, jasna na piętrze —
do wynajęcia. Filipow-
ul. Stefanyka 1. 14. 17766

DWA POKOJE.
kuchnia, frontowy. 68 zł.
katolikom. Wiadomość u
Kochanowskiego 43. II p.
17770

OLBRZYMI.
umiłowany, frontowy —
pokój z utrzymaniem lub
bez, dla jednego — lub
dwóch Panów. Asnyka 1.
m. 10. 17752

DWA POKOJE.
z kuchnią, komfortowe do
wynajęcia. Potockiego 80
17779

POKÓJ
umiłowany, osobne wa-
łenie, Słoneczna 31, m. 3.
17780

POKÓJ
komfortowy — urzędnikom
tańsze, pierwszorzędne u-
trzymanie. Głównego
Nr. 27, mieszkanie 10.
17773

5-POKOJOWE.
pełnokomfortowe, słonecz-
ne mieszkanie do wynaj-
ęcia. — Listopada 111.
17775—6796

Teraz dla każdego
RADIO TELEFUNKEN
 NA BATERIE ZŁ. 115.-
 NA PRĄD
 ZMIENNY ZŁ. 136.-
Poleca najstarsza firma radjowa
na dogodnych warunkach
BARWIK i BORZEMSKI
 Lwów, ul. Kapernika 18, Telefon 218-60

Resztki bławafne jedwabne, sukienne i białe-
 sy po najniższych cenach polaca
Cyla Schwarzwald Lwów, Legionów 29/II p.
 Telefon 212-02. 1671

Za ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY,
ANTYKI najwyższe ceny płaci
Firma W. BUSZEK Lwów, AKADEMICKA 4.
 Telefon 218-48 17704

HURT. DETAL.
ROWERY
 oraz wszelkie AKCESO-
 RIA jakoteż SPINZET DO
 PIŁKI NOŻNEJ i wszel-
 kich SPORTÓW LET-
 NICH — zakupisz dobrze
 i tanio.
SKŁADNICA SPORTOWA
 Dora Rosenman, Lwów,
 Jagiellońska 9, Tel. 234-65
 17776

NAJTRWALEJ
SREBRZY
KOPERNIKA 14
CAŁKOWOPLATER
 1498

ZGUBIŁ
 UNIEWAŻNIAM
 zgubione świadectwo kur-
 su elektrotechnicznego 24.
 III. 39. na nazwisko:
 Filip Władysław. 17706

ZGUBIONO
 dnia 26. b. m. w drodze
 na Strzelce garnizonowa,
 portfel z notatkami
 oraz kartę rejestracyjną
 auta. Znalazca zostanie
 wynagrodzony. Zgłoszenia
 Związek Podoficerów Re-
 zerywy ul. Kurkowa 12, —
 telefon 114-47. 17741

Wolne posady

SŁUŻACY —
 dozorca ze świadectwami.
 potrzebny zaraz, — ulica
 Ponińskiego 5, mieszka-
 nie trzy, między godz. 2-3
 17616

PANNA
 tylko fachowa, dział spo-
 żywczy, nabił potrzebna
 Wirówka, Tomickiego 14.
 17505-6747

POMOCNIKA
 sklepowego tylko fachow-
 ca przyjmie firma Witold
 Tranda. Skład artykułów
 samochodowych, Lwów —
 ul. Akademicka siedem.
 17580-6756

RZADCA
 z kaucją na foliark 600
 morg. z gorzelnią potrze-
 bny. Adwokat Stronicki —
 Lwów, Zyblikiewicza 24.
 17454-6738

BIEGŁA
 stenotypistka, poszukiwa-
 na. pierwszeństwo absol-
 wentom Stenopisu. Li-
 sty z dokumentami Adm.
 „250 zł.” 17691

AGENTÓW!!!
 katolików do korzystnego
 handlu poszukuje. (Facho-
 wość niekolejowa). Pro-
 wiza 350 zł. „Tezca” Lwów
 Łyczakowska 16, wejście
 od Rzezbarskiej. —
 17660-6773

ZARZĄD MIEJSKI
 W ŁOPATYNIE ogłasza
 konkurs na sekretarza
 miejskiego. Warunki we-
 dle umowy. Pełno kuali-
 fikacje na sekretarza
 gminnego z egzaminem
 wojewódzkim. Wykształ-
 czenie średnie 1917

POTRZEBNA
 panna do obsługi gości —
 Ukrainka, dobrze proze-
 nuje, w. Ormiańska 21.
 Mieczarnia. 17690

INTELIWENTNA
 solidna pani — potrzebna
 zaraz dla udzielenia lek-
 cji nienależy 4 powozach-
 nej. Zgłoszenia: Dwernie-
 kiego 11/1, między 14-16.
 17761

POSZUKUJE
 samodzielnego kupca do
 prowadzenia pokoju do
 śniadań od zaraz. Referen-
 cje, kaucja, wymagane.
 J. Kotowicz, Rynek
 Nr. 25. — 17701

INTELIWENTNY
 dla psychicznie chorego
 potrzebny. — Szczegółowe
 referencje. Listy Adm.:
 „Towarzystwo — pielęgniarz”
 17702

POTRZEBNA
 słuźca, Polka, młoda, —
 zwinna, czysta, uczciwa,
 z gotowaniem do dwójga
 osób, cztery pokoje. Zgło-
 szenia: 11-14 do 1-szej,
 ul. Nabełaka 37 A, m. 3
 17513

POLKA
 pomocnicza domowa — do
 wszystkiego potrzebna —
 ul. Św. Teresy 18, I p.
 17689

FRYZJERSKI
 czeladnik męski, pierwszo-
 rzędny potrzebny zaraz.
 Czuta, Tarnopol. 1967

POTRZEBNA
 od 1. kwietnia opiekunka
 do dwójga młodszych
 dzieci na wieś, Polka, —
 rzym. katol., od 20-25
 lat, tylko za Lwów —
 żać praktykę, wezła,
 inteligentna, zdrowa Li-
 sty „Kwiecień” do Adm.:
 17693

LOCZKARKA
 potrzebna od zaraz, ulica
 Zielona 32. 17707

DENTYSTYCZNY
 technik zdolny, prakty-
 kant potrzebny zaraz —
 „Paladin” Jagiellońska 16
 17710

WYTWÓRNIA
 oetu Zygmunta hr. Kras-
 sickiego, rozlewnia wla-
 sna. Lwów, Obwodowa 7.
 poszukuje chłopca do po-
 sady, znajomego dokła-
 dnie Lwów. 17717

WYTWÓRNIA
 oetu Zygmunta hr. Kras-
 sickiego, Lwów, Obwodo-
 wa 7. poszukuje agentów
 17718

PANIENKA
 poszukiwana do prowadze-
 nia sklepu na wsi. Listy
 „Sklep” do Wieku. 17736

DO NAUKI
 fryzjerstwa damskiego —
 przyjmie pani. A. Go-
 łobów, Akademicka trzy.
 17739

LOCZKARKI
 z manicurem, początkami
 ondulacji poszukuje Maeh
 Tokarskiego 50 — 17756

DO PENSJONATU
 potrzebna pokojowa i pod-
 kuchnia Pijarów 64 A —
 drzwi jeden. 17727

LOCZKARKA
 zostanie natychmiast —
 przyjeżdża. Fryzjer damski
 Krasickich 7. — 17743

ROZWOZCIELI
 piecyzwa trzech, kaucja
 szukam. Zgłoszenia tele-
 fon 272-92. 17745

POTRZEBNY
 fryzjer męski na stałe —
 oraz loczka. Łyczako-
 wska 77. — 17749

PODRECZNA
 bielizniarka potrzebna —
 Łwowskich Dzieci 12, mł-
 użkanie 14 17768

CHŁOPCA
 do nauki przyjmie Intro-
 ligatornia, Ormiańska 4.
 17769

PRAKTYKANTEK
 która kreje loki, przyjmie
 na stałe fryzjer Skulski,
 Biełkiewicza 5. 17751

GALWANIA
 ZULINSKIEGO 11A
LAMPY
 CHROMOWANE
 1190

ONDULATORKA
 z manicurem poszukiwa-
 na. Złoczów, Poste rest.
 Nr. 42/294. 17720

POTRZEBNA
 do samodzielnego prowa-
 dzenia domu dwójga osób
 gospodarna, czysta, uczci-
 wa, zdrowa, sympatyczna
 do wszystkiego, dobrym
 gotowaniem. Listy z fo-
 tografia (zwrot zarowa-
 niam): Kalinowski, Zdob-
 bunów, Cementownia
 1992

DO
 sprzątania zgłosi się do-
 chodząca zwinna, Miko-
 laja 23, I piętro, drzwi
 trzy. od 2-5. 17750

SŁUŻĄCA
 potrzebna do wszystkiego
 40-45 lat, zdrowa, Polka.
 2 osoby, katolickie. Listy
 „Tylko długie świade-
 ctwa” Adm.: 17764

Kupno-Sprzedaz

FORTEPIAN
 krótki, kryzowy, prawie
 nowy sprzedam okazynie
 Leleweła 6 A, m. dwa
 17771

WINOROŚLE
 1.000 sztuk 350 złotych —
 morele 100 sztuk 140 zł-
 otych. Wysła Krzemlański
 Zaleszczyki. 1968

Rajtuzki letnie
 ubranka, sukienki, bielizna dla dzieci tylko we firmie
 „ŚWIAT DZIECKA” Lwów, Sykstuska 2.
 1755

KUPIM
 kuchnię gazową cztery
 płomienne. Listy do Adm.
 „Kuchnia”. 17753

 naczka, toalety, szafa,
 garnitur salonowy —
 szereg, karniase, krzesło
 fortepianowe, — łóżeczko
 dziecięce, świecznik kry-
 stałowy do sprzedania —
 plac Bilewskiego trzy,
 mieszkanie pięć. 17765

STARE
 przedmioty, nawet złote,
 sprzedawaj w domu —
 sprzedaj Gutermanowi —
 Sykstuska czternaście —
 który płaci więcej niż
 każdy. 17053

DIEŁOK
 Mikulczew, mały pensjo-
 nat wydzierżawia z kom-
 pletnym urządzeniem —
 Willa pod „Gruszą” —
 Schónowa. 1910

CZARNA
 ogrodowa ziemia sprze-
 dam z dostawą. Piotra 43
 Telefon 276-74. 17692

Wobec licznych zamówień
 zawiadamiamy, że

MAKULATURA GAZETOWA
ZOSTAŁA WYSPRZEDANA.
PRASA NOWA S. A. Lwów, ul. Sokoła 4. 9157

27-POKOJOWA WILLA
 w Niemrodzie — Zdroju
 do sprzedania lub wy-
 dzierżawienia Wiadomość
 Stow. „Gwiazda”, Lwów,
 Franciszkańska siedem.
 17531-C757

DREWNIANE
 Aclanki działowe (oszkło-
 ne) używane, drzwi, ra-
 my okienne do sprzeda-
 nia. Wiadomość: Sokoła
 cztery, a portiera. 9090

MAJĄTEK
 rolno — leśny około 75
 morgów, dwór, budynki
 obok stacji, Matopolska
 Wschodnia, za 30.000 do
 sprzedania. Stelnberg
 Stanisławów, Gilleria 4. —
 1824

BALUSTRADA
 żelazna klatki schodowej
 do sprzedania, ul. Cho-
 elmska 2 przedsięwzięto-
 budowa. 17711-6783

DOM ŻÓŁTY.
 murowany, 8 ubikacji —
 sprzedam Persenkowa 29
 naprzeciw stacji. 17732

DIWAN
 perski, Fortepian krótki
 pierwszorzędny, Singera
 ręczna okazyjnie sprze-
 dam. 111-05 popołudniu.
 17716

LAMPY
ELEKTRYCZNE — SPE-
CJALNE do fortepianów
 jakoteż dla rysowników:
 „Lux”, Akademicka 15.
 17642

OWOCARNIA
 do sprzedania w dobrym
 miejscu. Wiadomość ulica
 Potockiego 63. Kiosk ty-
 toniowy. 17648

PENSIONAT
 Zdrojowisko bez pośredni-
 cwa kupie. Listy Adm.:
 „Wyczerpujące Informa-
 cje”. 17690-6780

REALNOŚĆ
 piętrowa, dochód 3.800 —
 przy tramwaju, — cena
 23.000. Parcela na cele
 przemysłowe około 350
 sążni, blisko kolei, tani-
 do sprzedania. Wiado-
 mość: Kordeckiego 19, —
 sklep. 17696

WYCIĄG
 towarowy na poped elek-
 tryczny 500 kg. udrzwig
 fabrykat Wertheim, Wie-
 deń. Zgłoszenia: M. Ste-
 powski, Lwów, Michała
 osiem, telefon 221-09.
 17738-6790

KOMPRESOR
 dwucylindrowy (tandem)
 leżący 165X200 m/m
 fabrykat zagraniczny —
 sprzeda Janusz, Lwów —
 Ogórkowa 6, tel. 256-57.
 17734-6791

DWIE PARCELE
 południowe po 250 sążni
 przy Obwodowej róg Po-
 tockiego sprzedam — A.
 Golobów, Lwów, Akade-
 micka trzy, tel. 283-42
 17738

Rajtuzki letnie
 ubranka, sukienki, bielizna dla dzieci tylko we firmie
 „ŚWIAT DZIECKA” Lwów, Sykstuska 2.
 1755

PRASA
 do filtrowania komorowa
 20 sztuk płyt 600X600 m/m
 wraz z pompą membranowa,
 fabr. zagraniczny —
 sprzeda Janusz, Lwów —
 Ogórkowa sześć. —
 17733-6793

MOTOCYKL
 228 cm. 4 takt 350 złotych
 sprzedam. Jabłonowskich
 Nr. 32, m. 9. Ogłądać od
 15.30 do 17.30. 17740

TRZYPIĘTROWA
 realność komfortowa, no-
 wa, boczna Zielonej —
 sprzeda właściciel. Listy
 pod „70.000” do Adm.:
 17728-6787

KAMIENICE
 nowa, wkład pięćdziesiąt,
 kupi bezpośrednio Chajes
 Sobieskiego 2. 17728-6788

MOTOR
 „Excelsior” 150 cm. oka-
 zyjnie do sprzedania. —
 Wiadomość: Lwów, Hoło-
 sko Wielkie 172 (naprze-
 ciw Drożdżarni). 17483-6745

Zdrojowiska

WIELKANOC
 w Sławsku — pensjonat
 „OPÓR” przyjmuje zgło-
 szenia. Kuchnia wybora-
 wa. Ceny niskie. —
 17246-6670

PENSIONAT
 „DWOREK”, przyjmuje
 zamówienia na weekend
 wielkanocny do SŁAW-
 SKA. Kuchnia wybora-
 wa. Ceny niskie. Tel. 7.
 16425

Posad poszukują

MŁODA
 zdolna panienska z prow-
 cji, poszukuje praktyki
 w wędliniarni. Listy pod
 „Wędliniarnia” Adm.:
 17658

MAGISTER PRAW,
 ojciec dwójga dzieci, pro-
 si litościwych ludzi o ja-
 kabadz pracę. Listy pod
 „Magiste G” do Wieku.
 9160

RYBAK
 „Ichtjolog” znakomity ho-
 dowca Karpi przyjmie po-
 sadę klerownika. Oferty:
 Poczta Bakowa, „Emeryt”
 1911

MŁODA
 sympatyczna, zajmie się
 domem samotnych, wy-
 nania skromne. Listy pod
 „Dobre traktowanie” do
 Wieku. 17708

ZDOLNY
 fryzjer damski — męski
 własny aparat do trwa-
 lej oraz pierwszorzędny
 męski, dohrze prezentują-
 cy się, poszukuje posady
 na letnisko, najchętniej
 w jednym zakładzie. Li-
 sty pod „Dobry żelazko-
 wiec” do Adm. Wieku.
 17757

SAMODZIELNA
 dobra kucharka, oszczę-
 dna, czysta, poszukuje po-
 sady, wyładzie. Listy do
 Adm. „Siła wieku”. 17725

MANICURYSTKA —
 łączarka, poszukuje po-
 sadę. Listy do Adm. pod
 „Miejsce obojętne”. 17730

CZELADNIK
 introligatorii, młody, —
 poszukuje pracy. Listy do
 Adm. dla „Polaka” 17731

PANNA
 w średnim wieku, zajmie
 się domem samotnych. —
 Listy pod „Zosia” Adm.:
 „Wieku Nowego”. 17760

CZELADNIK
 damski poszukuje pracy
 do kostiumów i płaszczy.
 Listy pod „P. L.” Adm.:
 Wieku. 17762

LOKALE

POKÓJ
 frontowy, oddzielne wej-
 ście, stylm. Polczyńska
 sześć, II p., m. dziewięć.
 17492

POKÓJ
 komfortowy klatkowy od-
 najmie Chodkiewicza 7, —
 m. cztery. 17350-6706

SZESCIPOKOJOWE
 pełnokomfortowe, słonecz-
 ne do wynajęcia od maja
 Badań 7. Ogłądać od
 15-17. 17578

MIESZKANIE
 słoneczne, sutereny, wy-
 najmie bezdługim — za
 kaucją 22. Syczeńska 19. —
 17560-6763

TRZYPOKOJOWE,
 pełnokomfortowe mieszka-
 nie wynajmie, Duda Bor-
 kowskich 9 A. — (boczna
 Listopada) • 17420-6729

PRZYJEZDNYM.
 pokój komfortowy, tele-
 fon, forje świateczne, ul.
 Rybacka 4, m. pięć.
 17331-6700

TRZY POKOJE,
 kuchnia, pełny komfort,
 centralne ogrzewanie —
 I piętro ul. Łyczakowska
 Nr. 46, od 1-go kwietnia
 17216-6674

PONISKIEGO 23,
 sześciopokojowe, luksuso-
 we, garaż, ogród, zaraz
 do wynajęcia Wiadomość
 u dozorcy. 17407-6724

GARSONIERKA
 przedpokojem, łazienka —
 do wynajęcia przy ulicy
 Japońskiej sześć od zaraz
 17512-6751

DWA POKOJE,
 kuchnia, 1 pokój, kuch-
 nia, łazienka, tani zaraz
 do wynajęcia. Grochow-
 ska 55. Wiadomość: Le-
 wicki, Porcelana, plac
 Mariacki. 17546-6762

Cera czysta
 delikatna, aksamitna,
 jak płatek róży-
 -to ideał kobiety.
 Mydło i Krem Herba
 wyrabiane z najszla-
 chetniejszych surow-
 ców odświeżają i
 udelikatniają cerę.
 Krem Herba to doskonały podkład pod puder.

Mydło i krem
HERBA

Próbki wysyła bezpłatnie firma SCOTT et BOWNE S. A. 20.
 Warszawa, Skr. pocztowa 1063. 1805

POKÓJ
 z klatki schodowej, cale
 utrzymanie Gołaba cztery
 m. cztery. 17510

KOLONIA.
 Kto wynajmie willę dla
 kolonii szkolnej na czas
 wakacji, okolica Dłoka
 albo Łatara, Telefon
 Nr. 108-88. 17440-6733

PROFESOR
POSZUKUJE POKOIKU
 niekrepującego, umeblo-
 wanego. „Cisza” — Czy-
 siosć Adm. 17538-6760

CZTEROPOKOJOWE,
 komfortowe mieszkanie —
 Tarnowskiego 20, do wy-
 najęcia. 17540-6761

PIEKARNIA
 Stanisława Sechackiego,
 Maczna 15 poszukuje roz-
 woziciela z kaucją i szan-
 dami. 17523-6758

TRZYPOKOJOWE,
 pełnokomfortowe, piękne
 słoneczne mieszkanie, no-
 wa kamienica, Sobieskie-
 go 14. — 17372-6714

POKÓJ
 niekrepujący umebłowany
 do wynajęcia — Długosza
 Nr. 27, parter prawy. 17381-6716

DO WYNAJĘCIA
 reprezentacyjne 6 pokoi
 we mieszkaniu pełny kom-
 fort. I p. Fredry 4. Wia-
 domość: Dr. Feru, tamże
 II p. 17197-6660

POKÓJ
 dla dwóch osób, starze-
 go nana z utrzymaniem,
 lub bez. Maczyńskiego 95,
 m. 10. 17380

POKÓJ
 dwuosobowy, komfortowy
 wykwintne utrzymanie —
 tylko zamożnym do wy-
 najęcia. Listopada 54. —
 m. siedem 17591

TRZY POKOJE,
 kuchnia, komfort, nowy
 dom, boczna Łyczakow-
 skiej — do wynajęcia od
 zaraz. Informacje telefon
 Nr. 202-18. 17613-6770

TRZY — CZTERY
 pokoje, komfort, do wy-
 najęcia, willa, ogród. Wia-
 domość: Gipsowa 12, par-
 ter 1914

CZTERY POKOJE,
 przynal. III piętro, ulica
 Piłsudskiego osiem, od 1.
 kwietnia, do wynajęcia.
 17500-6746

Tylko 275.— zł.
— kosztuje —
polska maszyna
„MAŁA F.K.”



Stale na składzie w przedstawicielstwie: BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Inż. EUGENIUSZ RAPACZYŃSKI
LWÓW — UL. SYKSTUSKA 10/12. — Tel. 117-99. 1133

UBRANIA, ZARZUTKI, PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE
gotowe i do miary z pierwszorzędnych materiałów — poleca
Zygmunt Mazurkiewicz Lwów, Hetmańska 12
Dla P. T. Urzędników dogodnie spłaty. — Przyjmuje się bony „Słokol-u”. 1767

KONG. BIURO Detektywów Pr.
Dyr. Dwornicki
Lwów, Grodzickich 11.
Tel. 219-16.

Antykwariat
JUZ
wyszuki katalog antyk-
warski naukowy na kwie-
cień. „Tani Bazar” plao
Halicki 14, na pietrze. 9165:
KSIĄŻKI
oraz całe księgozbiory —
zakupuje: Hölzel, Księ-
garnia, Batorego Trzy-
dziestidwa. 17376

ROZMAITE
AKUSZERKA
Markowska — przyjmuje
Panie, ul. Zyblikiewicza
Nr. 89. Telefon 297-16. 15125

AKUSZERKA
Sekuła, przyjmuje Panie
Tokarzewskiego 61, 1 p.
(Dawniej Gródecka 49). 16903

MASOWA PRODUKCJA
ARTYKUŁÓW ELEKTRO
TECHNICZNYCH codziennego
użytku. Dobre urządzo-
nia i wprowadzona fa-
bryka **POSZUKUJE SPÓŁ**
NIKI z kapitałem około
50 000 złotych na bardzo
korzystnych warunkach.
Współpraca niewykluca-
na zgłoszenia listowne do
Zdm. pod „Produkcja”.
17535-6759

NIE WYRZUCAC
zniszczonych pończoch. —
Podrabiamy. Trykotarnia
Piłsudskiego 27. 17346-6704

STOLARZ
poszukuje pracy: Specja-
lista naprawy mebli i
odnawiania również forte-
pianów. Lwów, Nowozale-
sieńska 59, 1 p., drzwi 3.
17737:

MASZYNOWO
przepisuje, powielam, —
skrypty, kosztorysy, po-
dania, Lewicki, Batore-
go 28. 17721:

ZWYCIĘŻYSZ!!!
Znajac swój osobisty ho-
roskop — zdobędziesz po-
żądane miłość. Dobrobyt
przyniesie Ci szczęśliwy
numer losu. Nadesłaj da-
tę urodzenia. Znaczków
nie załączaj. Adresować:
Womouth, Kraków, Stra-
żewskiego 25. — 1356

PROF. DZAMI
Jasnovidz — Astrolog —
wybiera szczęśliwe losy
gwarantując wygrana!!!
Osiągniesz zadowolenie —
szczęście, zdrowie, miłość
Nowy Tor Zycia. Nade-
ślac datę urodzenia, bez
znaczków!!! Prof. Dziński,
Kraków, Urzędnicza 42/3.
Skrytka 169. 1839

SPECJALISTA
lekarz — dentysta Pass,
Sapichy ośmieszlatem
laboratorium zębów sztuc-
znych. 17744

CHOROBY
weneryczne, seksualne
i skórne leczy specjalista
Dr. Frisch, obecnie Slen-
kiewicza trzy. obok ho-
telu Zorza. 1132

WALNE
Zgromadzenie Związku
Art. Rew. Estr. „Polonia”
odbędzie się w czwartek,
6 kwietnia 1939 r., o go-
dzinie 12-tej w lokalu
własnym przy ul. Bato-
rego 24, II p. we Lwowie
Porządek obrad: 1. Zaga-
jenie; 2. Odczytanie pro-
tokółu z ostatniego Wal-
nego Zgromadzenia; 3.
Sprawozdanie z działal-
ności Zarządu; 4. Wnioski
Komisji Rewizyjnej; 5.
Wybór nowego Zarządu;
6. Wnioski i interpelacje.
Za zarząd: Wilekowskij
Zygmunt, prezes, Edward
Temidajewicz, sekretarz.
17694:

KRYTYCZNE
SPOJRZENIA zaproszo-
nych gości, spożywają
często na niehigienicz-
nych alpakowych lub zół-
tych nakryciach sto-
łowych, które reagują na
kwas, szkodzą zdrowiu i
usłaja apetyt. — By temu
zapobiedz, należy je od-
dać do trwałego posre-
brzenia. „Galwanoplate”
Kopernika 14. 17758-6794

MŁYN
wodny, stawy sprzedam —
wydzierżawie. — Roli 24
morgów, stawy, sad 7
morgów wydzierżawie. —
Pocztą Bakowa, Czajkow-
skiego 14. 1972

ZARZĄD MIEJSKI
w SKOLEM, wydzierżawi
na okres od 15. V. do 30.
IX, 1939 r. pawilon pla-
żowy oszklony o powierz-
chni 200 m. kw. dla pro-
wadzenia w sezonie let-
nim kawiarni, mleczarni,
restauracji, dancingów —
e. łącznie z szatnią pla-
żową dla kąpielących się o-
raz kioskiem na plaży. —
Oferty wnosić do końca
kwietnia b. r. Informa-
cje bliższe na miejscu.
— Burmistrz m. Skole. (—)
Henryk Schenk. 1985

Kupno-Sprzedaż
SLUBNE WYPRAWY,
KOMPLETNE URZĄDZE
NIA KUCHENNE, NAJ-
TANIEJ W KATOLIC-
KIM HANDLU ANDRZE-
JIM BERLINSKIEGO AL.
SOBIESKIEGO 9. 1490

DOM
murowany, parterowy ze
sadem o sześciu ubika-
cjach w okolicy Górnego
Lyczakowa, sprzedam. —
Informacje: Lyczakowska
Nr. 50, pracownia szew-
ska. 17697:

100.000 SZTUK
cogiół — natychmiast do
sprzedania z powodu wy-
jazdu. Listy do Admini-
stracji „Dobra okazja”
pod „Dobra okazja”.
17329-6699

NAKRYCIE
stołowe Alpaka 24 sztuk,
zł. 16.90, prawdziwe sre-
bro zł. 99. u Wolfa, ul.
Hetmańska sześć. 17781

DEROWA
sprawiaj komplety sprze-
dani. Maczynskiego 11, —
II piętro, mieszkanie 5;
od 8-12. 17782:

Po wielkich ćwiczeniach O. P. L. w stolicy.



W dniach od 23 do 25 marca odbyły się w stolicy wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, które wykazały całkowite opanowanie mie-
szkańców oraz wysoką sprawność aparatu lotowniczo-sanitarnego. — Zdjęcie
przedstawia zasłony dymne na Placu Marszałka Piłsudskiego.

DUŻE
lustro sprzedam. Jakuba
Strzemię 10, Frenkiet —
II p. 17774:

PREZERWATYWY
najpewniejsze trzy sztuki
przedstawia zasłony dymne na Placu Marszałka Piłsudskiego.
Czarneckiego osiem. 17754

MOTOCYKL
350 F. N. model 1928, w
dobrym stanie do sprze-
dania. Zgłoszenia: Księ-
garnia Egit, Borysław —
pod „J”. 1977:

MYSLIWYM
tylko sprzedam sześciu-
tródmowa legawce po
35 złotych. Stryi, Kocha-
nowskiego 22. 1978

ROZBIÓRKA:
cegły kamień, deski, belki
drzwi, okna, rynnny sprzo-
dam. Janowska 63. 17742

FORTEPIAN
„Stelzhamer” płyta meta-
łowa, sprzedam, 280 zł. —
Oglądać do godz. 14-tej,
Franciszkańska 1, Kła-
sator. 17767:

FORTEPIANY,
białe, okazynie najtań-
iej sprzedaje wypożycz-
Kubessowa, Rynek 9. —
17086

SIATKI
ogrodzeniowe kupisz zł.
m. czterdziest procent
taniej. „Dru” Gródecka
nr. 47 (Tokarzewskiego 57)
17329-6699

OKAZYJNIE
sprzedam kilka parcel —
pojedynczo, słonecznie po-
łożone, komfortowe, w
śródmieściu, plaży ludo-
wy zatwierdzone, niektó-
re fundamentami. Wiado-
mość: Piękarska 44, mie-
szkanie jeden, tel. 286-84
17387-6719

FORTEPIANY
od 400.— znakomite sprze-
daje Hanak, Piłsudskiego
Nr. 21, piątą piętro. 17187

KILIMY
najnowsze wzory okaz-
nie sprzedaje firma: M.
Chamula, pl. Mariacki 8.
17210

OSRODEK
mniejszy z parocelą ma-
jątku, rolny, możliwie i
leśny z dobrymi zabudo-
waniami zaraz kupię. Li-
sty pod „Osadnik 45” do
Administ. 17275-6683

MASZYNY
piszące, liczące, powiel-
czo, adresarki. Nowe —
używane. Bunda, Roma-
nowicza dziewięć. 17451

OKAZJA!
Parcelę 131 sążni polu-
dniową, Torowa, sprze-
dam Wiśniowieckich 8, —
m. osiem. 17511-6748

KUPUJEMY!!!
Okazyjne: Meble! Kil-
my! Dywany! Obrazy!
Maszyny! Szyby! — Pisa-
nia! Radiol Fotografikal
Patofony! Pianina! For-
tepiany! Antyki! Staro-
żytności!!! Zgłoszenia —
Sprzedaż: Rynek! numer
dziewięć!!! „Dom Uni-
wersalny” Drzewieckiego
Telefon: 285-48. Prosimy
o liczne odziedziny!!!
17553

WILLA
nowa, komfortowa, 15 lat
wolna od podatków, bez
taksy, ogród, wolne mie-
szkanie trzypokojowe —
gotówka 23 000, niedaleko
śródmieścia. Wiado-
mość: Piękarska 44, mie-
szkanie jeden, telefon 286-84.
17389-6721

NOWE
materiały na pokrycia
deszczowe naczynia. No-
woczesna Wytwórnia pa-
rasoli „Lion” Szajnoch
dwa. 17575

OKAZJA!
Parcela: 192 sążni przy
ul. Iganie (hoczna Gro-
dowskiej) zatwierdzony
plan zabudowania, kanał,
woda, światło, przy par-
celach. Cena 5.760. Sprze-
daje biuro Muszaka, Lwów
Janowska 72, tel. 244-17.
15661

W DOCHODOWYM
śródmieściu, centrum, cał-
kowicie urządzonej sklep
spożywczy do sprzedania.
Wiado-
mość: „Sport” ul.
Chorążczyzna 11. —
17223

DOM
z ogrodem, parcie tanio
sprzedam. Wiado-
mość —
Białohorska 106, Za Dwor-
cem Głównym. 15083

OKAZJA!
Parcelę 131 sążni polu-
dniową, Torowa, sprze-
dam Wiśniowieckich 8, —
m. osiem. 17511-6748

OKAZYJNIE
sprzedam kilka parcel —
pojedynczo, słonecznie po-
łożone, komfortowe, w
śródmieściu, plaży ludo-
wy zatwierdzone, niektó-
re fundamentami. Wiado-
mość: Piękarska 44, mie-
szkanie jeden, tel. 286-84.
17389-6721

OKAZJA!!!
Kamienica trzypiętrowa,
nowa, 15 lat wolna od po-
datków, bez taksy, ogród
dochód 7.220. — gotówka
58.000, blisko śródmieścia.
Wiado-
mość: Piękarska 44,
mieszkanie jeden, telefon
Nr. 286-84. 17388-6720

WYPRAWY
kuchenne, — kompletno
amalga 65., aluminium
zł. 99. — z młynkami, ze-
lazkiem itd. Rentschner,
Legionów 37. — 16996

PIANINO
wiedeńskie „Proks” zna-
komite jak nowe, gotów-
ka okazynie sprzeda —
Marecki, Batorego 7. —
17629

DO SPRZEDANIA
sklep galanterijno — pa-
pierny z trafiką w mie-
ście powiatowym jako je-
dyny katolicki z powodu
wyjazdu. Listy Administ
pod „4.000 P”. 1909

KONKURS.

ZARZĄD MIEJSKI W JAROSŁAWIU
ogłasza konkurs na stanowisko kierownika szko-
ły dokształcającej w Jarosławiu.

Do podania należy załączyć:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) dowód posiadania kwalifikacji do nauczania w szkołach powszechnych,
- 4) własnoręcznie napisany życiorys.

Do stanowiska powyższego przywiązane po-
bory ustalone przez Kuratorium Okręgu Szkol-
nego Lwowski, do których dochodzi dodatek miejski
w wysokości 1/3 wyż. wym. poborów. Nauka
w szkole odbywa się dwurazowo przed i po-
południu.

Podania kierować należy do dnia 5 kwiet-
nia br. do Zarządu Miejskiego w Jarosławiu. 1995

Kupno-Sprzedaż

KUPUJEMY!!!
Meble, Garderobe, Por-
celane, Dywany, staro-
żytności. Grosstern, ulica
Ormiańska 16, tel. 252-34.
15421

PARCELE
pełnokomfortowe, różnej
dogodnej wielkości blisko
pl. Bema sprzedam. Listy
„Warunki przystępne” do
Admin. 17509-6749

TAPCZANY
AUTOMATYCZNE, nowo-
czesne wkłady sprężyno-
we, najtaniej we firmie
„Aspiral” Lwów, Krasie-
kich dziewięć, tel. 232-17.
16947

SZAFY
kombinowane, tapczan do
sprzedania: orzech kau-
kaski, Kurkowa 11A. —
pod-

17683-6779

RÓŻE
najpiękniejsze odmiany —
pienne 120 zł., płaczące
2 zł., krzaczące 70 gr. —
na inne krzewy owocowe
ozdobne wysyłam bezpla-
tnie katalog. Zakład ogro-
dniczy Mikołaj Kuczerba,
Miżyniec, koło Przemyśla
1535

NAJKOKUZYŚNIEJ!!!
SPRZEDAJEMY!!! KUPUJEMY!!! Meble, dy-
wany, antyki, obrazy —
porcelane — kryształ, —
brzozy itp. „Okazje Me-
blowe” Pasaż Hausmana
siedem. Telefon 223-58.
17152

RÓŻE
w najnowszych odmia-
nach, wino samopne —
drzewka owocowe, rozsa-
da szparagów i truskaw-
ki sprzedaje Państwowa
Szkoła Ogrodnicza, Lwów
Zamarstynowska 167. —
17563

Najtańsza WYTWÓRNIĄ SIATEK
OGRODZENIOWYCH
„Siatkodruk” Lwów — Zamar-
stynowska 1. 24.
16732

**Oryginalne motory elektrycz-
ne marki „SKODA”**
po cenach fabrycznych stale na składzie poleca
firma „TECHNOSOL” Lwów, ul. Gen.
Tokarzewskiego 11.
1589

Za zł. 5-50 kupisz elegancką parasolkę
w Nowoofwartej Klinice Parasoli
Lwów, ul. Legionów 5, w pasażu Kina „Empire”.
1586

OBICIA MEBLOWE chodniki dywany w naj-
większym wyborze polski
FRÄNKEL I LIEDEK
Lwów, Legionów 25 w podwórzu, tel. 286-38
1487

GURGULA PRECELKI
w czasie **WIELKIM POŚCIE**, znakomite
do jarskich zup, potraw, **NA ŚWIĘTA**, do
wódki, piwa, herbaty.
Gdzie brak wysła komplet około 900 sztuk słodkich i
słonnych bezpośrednio fabryka GURGULA, JAROSŁAW,
za pobraniem zł. 13.— 1610

KONKURS.

ZARZĄD MIEJSKI W JAROSŁAWIU
ogłasza konkurs na stanowisko lekarza miejskie-
go z poborami ryczałtowymi w kwocie 250 zł.
Do podania należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) dowód obywatelstwa polskiego,
- 3) dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów uniwersytetów polskich,
- 4) dowód posiadania prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
- 5) dowód wpisu na listę członków Izby Lekarskiej,
- 6) świadectwo z ukończonego kursu obrony przeciwgazowej, względnie świadectwo z kursu higieny publicznej,
- 7) własnoręcznie napisany życiorys.

Po upływie jednego roku próbną pracę
może nastąpić mianowanie na stanowisko eta-
towe VIII. lub VII. kat. plac urzędników samo-
rządowych. Poza godzinami służbowymi do-
puszczalna praktyka prywatna.

Podania należy wnieść w terminie do dnia
30 kwietnia br. do Zarządu Miejskiego w Jaro-
stawiu. 1995

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE W TEKŚCIE:

Za 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 1 stronie . . . zł. 1.—
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 2 i 3 stronie . . . „ 0.80
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na dalszych stronach . . . „ 0.70

OGŁOSZENIA SZPALTOWE PO TEKŚCIE:

Za 1 mm. wys. (34 mm. szer.) w ogłoszeniach zwy-
czajnych „ 0.18

UWAGI Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich ru-
OGÓLNE: bryk zależy jest tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100%. — Ogłoszenia w numerach z datą niedzielną kosztują o 50% drożej. — Za ogłoszenia w mieście zastrzeżo-
nym doliczamy 25%. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do
żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do 8-miu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Za jedno słowo: kupno, sprzed. rozmaite, lokale,
zguby, zdrowiowska zł. 0.08
„ „ „ matrymonialne, korespond. pry-
watne „ 0.20
„ „ „ posad poszukują „ 0.04

Pierwsze słowo i słowa drukowane tłustym drukiem
liczymy podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem zł. 1.100.—
za jedną całą stronę w tekście „ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście . . . „ 470.—
za 1/2 strony w ogłoszeniach po tekście „ 250.—
za 1/4 strony w ogłoszeniach po tekście „ 135.—